Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III | Rzeszów, poniedziałek 23 lipca 1951 | Nr 199 (663)

Narody nasze pod jednym wspólnym sztandarem zmierzają do wspólnego celu

Przemówienie tow W. M. Mołotowa na akademii w Warszawie

Towarzysze!

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej bolszewików, w imieniu narodu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych i osobiście towarzysza Stalina delegacja radziecka wita bratersko i pozdrawia serdecznie Was i cały naród polski z okazji święta VII rocznicy Odrodzenia Polski. (Długotrwałe, burzliwe owacje. Wszyscy witają. Długo nie milkna okrzyki na cześć towarzysza Stalina).

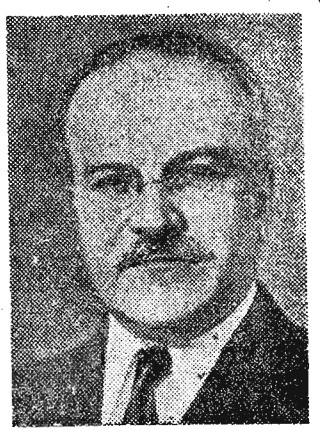

Siedem lat temu rozpoczęła się nowa historia narodu polskiego, rozpoczęło się prawdziwe narodowe i społeczne odrodzenie Polski. Początek tej nowej historii państwa polskiego wiąże się z dniem, kiedy utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Większą część terytorium państwa polskiego zajmowały jeszcze hordy hitlerowskie, lały się jeszcze strumienie krwi narodów Związku Radzieckiego i Polski na frontach walki z najeźdźcami, dym pożarów unosił się jeszcze nad miastami i wsiami, porzucanymi przez cofające się wojska agresora, gdy pod potężnym naciskiem Armii Radzieckiej, z którą ramię przy ramieniu szły naprzód zbrojne oddziały nowej armii polskiej, rozpoczęło się wyzwolenie Polski spod okupacji faszystowskiej. Utworzenie w owej chwili Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, jaskrawym światłem oświetliło drogę narodu polskiego do wolności, niepodległości narodowej, odrodzenia społecznego.

Polska klasa robotnicza zespoliła najlepsze siły narodu polskiego

Siedem lat temu polska klasa robotnicza, ze swą partią robotniczą na czele, przekształciła się w kierowniczą siłę narodu polskiego. Z klasy ujarzmionej, wyzyskiwanej jaką była w starej burżuazyjno-obszarniczej Polsce, polska klasa robotnicza przekształciła się w twórcę nowego, ludowo-demokratycznego państwa. Połączywszy się z przedstawicielami pracujących chłopów i demokratycznej inteligencji, polska klasa robotnicza zespoliła najlepsze siły narodu polskiego i rozpoczęła budowę nowego, prawdziwie demokratycznego państwa.

Obecnie widzą wszyscy, że Polska Partia Robotnicza, dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która zespoliła w szeregach bojowych na czele ze swym wybitnym kierownikiem — towarzyszem Bierutem (burzliwe, długotrwałe oklaski, wszyscy wstają) najlepsze siły polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, obrała słuszną drogę do odrodzenia swej ojczyzny. Jak wiadomo, głównym zagadnieniem, wobec którego stanęła nowa władza, było zagadnienie ziemi dla chłopów polskich. Odbierając ziemie obszarnikom i przekazując ją chłopom, ludowo-demokratyczny rząd polski, rozwiązał to główne zagadnienie na korzyść ludu, zapewniając w ten sposób dalsze sukcesy nowej władzy. Rząd ten poszedł śmiało na spotkanie odwiecznym pragnieniom chłopstwa i w ten sposób zdobył zaufanie mas chłopskich. Od tej chwili ustrój demokracji ludowej począł się szybko umacniać, uzyskał trwałe poparcie większości narodu. Zrozumiałe jest również, że najlepsi ludzie spośród inteligencji poczęli zdecydowanie stawać po stronie nowej ludowo-demokratycznej władzy.

Wszystko to wytworzyło warunki szybkiego odrodzenia gospodarczego i politycznego państwa polskiego. Naród polski pomyślnie wywiązał się z wykonania swego pierwszego 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. W wyniku tego szybko rozwinęła się produkcja przemysłowa, która już w roku 1949 przekroczyła dwukrotnie poziom przedwojenny, zwiększyła się również poważnie produkcja rolnicza.

Polska wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznego budownictwa

Bezpośrednio po przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego, naród polski przystąpił do wykonania uchwalonego przezeń planu 6-letniego. Oto już drugi rok odbywa się pomyślnie wykonanie planu 6-letniego. Wykonanie tego planu będzie oznaczało na koniec 6-letki wzrost produkcji przemysłowej przeszło 2 i pół krotny, wzrost produkcji rolniczej o 50 proc. Tak olbrzymie zadania można było stawiać jedynie dzięki temu, że władza ludowo-demokratyczna Polski przeprowadziła rewolucyjną reformę rolną, przekazując chłopom ziemię obszarniczą, zrealizowała nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, zrealizowała monopol handlu zagranicznego. W ten sposób podcięte zostały korzenie kapitalizmu i system eksploatacji ludu. Oznacza to, że Polska wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznego budownictwa, na drogę tworzenia fundamentów socjalizmu. (Oklaski).

My, ludzie radzieccy, wiemy

Ciąg dalszy na str. 4

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw naszego narodu

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w 7 rocznicę powstania Polski Ludowej

Po raz siódmy obchodzimy dziś uroczyście dzień wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji, dzień wskrzeszenia Polski jako państwa demokracji ludowej.

Tak jak co roku w rocznicę naszego wyzwolenia oglądamy się na przebytą przez nas drogę i dokonujemy przeglądu wykonanej przez nasz naród pracy.

Siedem lat temu, gdy zwycięskie wojska radzieckie i towarzyszące im wojska polskie pędząc precz hitlerowskich najeźdźców wkraczały na naszą ziemię, Polska stała jeszcze w ogniu straszliwej wojny. Na większości terytorium polskiego panoszył się jeszcze wróg. Kiedy w ślad za zwycięskim pochodem wyzwoleńczych wojsk Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Tymczasowy Rząd Polski, obejmowały władzę nad oswobodzoną ziemią, stawał przed nami obraz straszliwych ruin i zgliszcz, zniszczonych i spalonych miast i wsi, rozbitych fabryk i warsztatów, złupionych i wyludnionych gospodarstw rolnych, sparaliżowanej komunikacji i łączności, obraz zniszczeń wojennych, jakich nie znała dotąd historia, obraz cierpień i męczeństwa narodu nie zapisanego dotąd nigdy przez dzieje.

Wiekopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu

Już wtedy wiekopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu. Już wtedy, zgodnie z wolą narodu, Manifest Lipcowy wezwał najszersze masy do tworzenia władzy ludowej, do obalenia panowania obszarników i kapitalistów, do wyrwania Polski spod jarzma obcych imperialistów, do oparcia suwerenności i niepodległości Polski na wieczystym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Do utrwalenia granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku. (Długo niemilknące okrzyki).

Przez siedem lat szliśmy wiernie drogą wyznaczoną przez historyczny Manifest Lipcowy.

W ciągu tych siedmiu lat zmieniał się twórczo naród polski.

Ze społeczeństwa, w którym panowali obszarnicy i kapitaliści, z którego wysysały krew i wszystkie siły żywotne niezliczone pijawki kapitału międzynarodowego,

w którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdywał możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

w którym niszczały siły i talenty twórcze naszego narodu,

w którym ramami życia społecznego była przemoc, a nakazem pałka policyjna i faszyzm,

ze społeczeństwa zepchniętego w przepaść klęski wrześniowej — naród polski wydźwignął się, wyrósł i zmienił w ciągu minionych siedmiu lat, pomnażając nieporównanie swe siły i zabezpieczając najpomyślniejsze warunki dalszego rozwoju.

Jesteśmy dziś społeczeństwem, w którym każdy dzień życia stanowi przybytek sił materialnych i twórczych. Jesteśmy narodem wolnym, który podlega tylko sam sobie i własnym stanowionym przez siebie prawom i dążeniom.

I dziś z uczuciem zadowolenia i dumy z naszego narodu patrzymy na wyniki osiągnięte w ciągu siedmiu lat twardej pracy i ofiarnych wysiłków najszerszych polskich mas ludowych. (Oklaski).

W rezultacie tych wysiłków Polska stała się zwartym, mocnym państwem ludowym. W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimego i zagranicznego kapitału masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu w oparciu o przykład i pomoc ZSRR — Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tylu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Związku Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego.

(Długo niemilknąca owacja, okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej").

Wypełniwszy zwycięsko i przedterminowo trzyletni plan odbudowy kraju i realizując z powodzeniem 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu nie tylko odbudowaliśmy nasz przemysł, ale zrobiliśmy wielki krok naprzód na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności stanowi dziś 364 procent w stosunku do wartości produkcji przemysłowej na głowę ludności w okresie przedwojennym. Oznacza to, że ponad trzy i półkrotnie powiększyliśmy naszą moc przemysłową. Rozwijając i przebudowując nasz przemysł podnieśliśmy znacznie poziom techniczny naszej produkcji i stworzyliśmy szereg nowych gałęzi przemysłu nieznanych w Polsce przedwojennej. Nie mieliśmy przed wojną w Polsce produkcji ciężkich i specjalnych obrabiarek, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji traktorów i samochodów ciężarowych, nie mieliśmy produkcji statków morskich, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną rozwiniętej produkcji urządzeń przemysłowych dla przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego, papierniczego i td., a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji syntezy chemicznej, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji nowoczesnego włókna sztucznego, a dziś ją mamy.

Jednocześnie szybko rozwinęło się rolnictwo polskie. Korzystając z wszechstronnej pomocy państwa, ze wzmożonego zaopatrzenia w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, chłopi pracujący, po przepędzeniu obszarników potrafili podnieść swe gospodarstwa z ruiny powojennej, zaorać miliony hektarów odłogów, rozwinąć szybko produkcję roślinną i hodowlę. Rozwinęły się

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Krew przelana przez żołnierzy Armii Radzieckiej i żołnierzy Wojska Polskiego symbolem naszej wiecznej przyjaźni i braterstwa

Przemówienie marszałka ZSRR G. K. Żukowa

Towarzysze!

Pozwólcie mi w imieniu żołnierzy i marynarzy, podoficerów i oficerów, generałów i admirałów Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przekazać Wam i wszystkim ludziom pracy Ludowo-Demokratycznej Republiki Polskiej serdeczne pozdrowienia i życzenia z okazji święta narodowego — siódmej rocznicy Odrodzenia Polski.

Swe święto narodowe masy pracujące Polski i żołnierze Wojska Polskiego obchodzą w warunkach wspaniałych zwycięstw we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W ciągu krótkiego okresu w kraju waszym utrwalił się ustrój demokracji ludowej. Pomyślnie został wykonany pierwszy trzyletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Z kraju rolniczego Polska staje się krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle. Dziś pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej masy pracujące Polski walczą z entuzjazmem o wykonanie planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu.

Sukcesy wasze świadczą o nie zaprzeczalnej wyższości ustroju ludowo-demokratycznego nad ustrojem kapitalistycznym, o nie wyczerpanych możliwościach, które zawiera w sobie władza ludowa.

Ludzie radzieccy wraz ze swym wielkim wodzem i najlepszym przyjacielem narodu polskiego, tow. Stalinem, z głębokim szacunkiem obserwują twórczą pracę waszego narodu i cieszą się szczerze z jego sukcesów.

Sukcesy w budowie nowej Polski stały się możliwe dzięki pomyślnej wspólnej walce zbrojnej naszych bratnich narodów przeciwko okupantom faszystowskim, dzięki braterskiej współpracy narodu radzieckiego i narodu polskiego w okresie powojennym.

Przysłowie rosyjskie mówi: „Przyjaciół poznaje się w biedzie". W te pełne grozy dni: gdy nad krajem waszym zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo jarzma faszystowskiego, wielu spośród tych, którzy twierdzili obłudnie, że są przyjaciółmi narodu polskiego — zapomniało o swych zobowiązaniach i nie okazało krajowi waszemu pomocy w wielkim nieszczęściu. Tylko naród radziecki i jego wódz wielki Stalin, udzielili narodowi polskiemu bezinteresownej i braterskiej pomocy.

Radzieckie siły zbrojne pod kierownictwem dowódcy naczelnego, Generalissimusa Związku Radzieckiego, tow. Stalina, wyzwoliły naród polski spod jarzma okupantów hitlerowskich. Stworzyły one pomyślne warunki, które pozwoliły demokratycznym siłom Polski ująć losy narodu w ręce ludzi pracy i rozpocząć nowe życie w warunkach demokracji ludowej.

Walka Armii Radzieckiej o wyzwolenie Polski spod jarzma okupantów hitlerowskich była trudna i zaciekła. Tylko dzięki wyjątkowej odwadze, bohaterstwu i kunsztowi wojennemu wojsk radzieckich, które mężnie wykonały wolę i plany swego dowódcy naczelnego towarzysza Stalina, — walka ta zakończyła się całkowitym rozgromieniem wroga i wyzwoleniem Polski.

Armia Radziecka zadała szereg głębokich ciosów wojskom hitlerowskim w Polsce, rozbiła je na oddzielne grupy a następnie zlikwidowała je, nie dając im wycofać się na zachód, poza Odrę i Nysę.

Po dojściu do Odry i Nysy zachodniej Armia Radziecka zapewniła narodowi polskiemu zwrot odwiecznych ziem polskich, które przez dłuższy czas znajdowały się pod panowaniem niemieckich kapitalistów i obszarników.

Ramię przy ramieniu z Armią Radziecką walczyli bohatersko okryci chwałą patrioci polscy. W walce tej narodziła się nowa Armia Polska, którą zapoczątkowało utworzenie w 1943 roku na terytorium Związku Radzieckiego I-ej Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Po I-ej dywizji utworzono szereg nowych jednostek i formacji, z których powstała I Armia Wojska Polskiego, licząca w lipcu 1944 roku w swych szeregach ponad 120 tysięcy ludzi. Pol-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Sprawozdanie z uroczystej akademii w Warszawie i z przebiegu obchodu 7 rocznicy Święta Odrodzenia, w woj. rzeszowskim podajemy na stronie trzeciej i szóstej.

Imponująca defilada Wojska Polskiego w Warszawie

— przeglądem siły na straży pokoju

WARSZAWA. W dniu 22 bm. w 7 rocznicę Manifestu PKWN, na placu im. Feliksa Dzierżyńskiego, odbyła się w Warszawie wspaniała defilada Wojska Polskiego, młodzieży Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" i 8 tysięcy sportowców.

Wzdłuż całej trasy przemarszu wojsk zgromadziły się olbrzymie tłumy mieszkańców stolicy, w radosnym nastroju oczekując defilady jednostek naszych sił zbrojnych, połączonych braterstwem broni z Armią Radziecką, stojących na straży zdobyczy, osiągnięć i pokojowego budownictwa narodu polskiego.

Na Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego ustawiły się zwarte czworoboki wojska. Punktualnie o godzinie 10 rozlega się komenda: baczność! Prezentuj broń! Rozbrzmiewają dźwięki hymnu narodowego. Na defiladę przybywa Prezydent RP. Bolesław Bierut, a wraz z nim wicepremier ZSRR Wiaczesław Mołotow i marszałek Związku Radzieckiego Georgij Żukow. Witani długotrwałą serdeczną owacją tłumów zajmują oni miejsca na trybunie honorowej, ustawionej na przeciwko odsłoniętego w przeddzień Święta pomnika płomiennego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego. Na trybunę honorową wchodzą również członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Obecni są również członkowie delegacji rządowych, przybyłych na uroczystości Święta Odrodzenia. Na sąsiedniej trybunie — przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych, akredytowani w Warszawie.

Od strony trasy W—Z nadjeżdża konno minister obrony narodowej, marszałek Polski — Konstanty Rokossowski. Spojrzenia wszystkich kierują się na wspaniałą, wojskową sylwetkę marszałka. Meldunek o gotowości wojsk do defilady składa wicemarszałek obrony narodowej, generał broni Popławski.

Marszałek Rokossowski w towarzystwie gen. Popławskiego, udaje się na prawe skrzydło wojsk. Na pozdrowienia: „czołem żołnierze"! odpowiada gromkie czołem obywatelu marszałku"!

„Niech żyje 7 rocznica wyzwolenia Polski"! wznosi okrzyk marszałek. Trzykrotne, potężne „niech żyje" rozlega się tysięcznym echem po całym placu. Minister obrony narodowej przejeżdża kolejno przed frontem wojsk, pozdrawiając żołnierzy poszczególnych jednostek. Marszałek zeskakuje z konia i zajmuje miejsce na trybunie.

W imieniu Prezydenta RP. i rządu przemawia prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza

OBYWATELE, RODACY!

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Obywatela Bolesława Bieruta i w imieniu Rządu Rzeczypospolitej najserdeczniej pozdrawiam w siódmą rocznicę powstania Polski Ludowej naród polski, budujący swą przyszłość, naród walczący o pokój, naród — który staje się coraz mocniejszym ogniwem w niezwyciężonym i wciąż rosnącym obozie pokoju i postępu, w obozie, którego siła i rosnąca prężność jest nadzieją całej ludzkości.

Pozdrawiam bohaterską przodowniczkę narodu — polską klasę robotniczą, której walka w bratnim sojuszu z chłopami umocniła w Polsce władzę ludową i która prowadziła — i prowadzi — od siedmu lat nasz kraj po drodze odbudowy, po drodze wszechstronnego rozwoju, po drodze szybkiego uprzemysłowienia i nadrobienia wiekowych opóźnień i zacofania.

W szczególności pozdrawiam wszystkich bohaterów pracy socjalistycznej, przodowników pracy i racjonalizatorów, torujących drogę wszystkim pracującym do szybszego budownictwa zrębów Polski silnej, Polski uprzemysłowionej.

Pozdrawiam szerokie rzesze pracujących chłopów, którzy ramię w ramię z klasą robotniczą przyczyniają się do wzrostu dobrobytu naszej Ojczyzny.

Pozdrawiam szerokie rzesze inteligencji polskiej, inżynierów i techników, nauczycieli i naukowców, pracowników sztuki, którzy dzielnie dotrzymując kroku klasie robotniczej, pomnażają nasze osiągnięcia.

Wszyscy, cały naród, z dumą i miłością patrzy w dniu Święta Odrodzenia Polski na tych, którzy są jego przyszłością — na polską młodzież.

Tak jak myśl o młodym pokoleniu i o walce o jego szczęście i przyszłość dodaje sił i energii w pracy nam wszystkim, tak samo porywające osiągnięcia i zwycięstwa Polski Ludowej zapalają naszą młodzież coraz mocniejszym ogniem entuzjazmu w pracy nad realizacją naszych zadań.

Naród nasz w siódmą rocznicę Odrodzenia Polski, naród który tyle zapału i wysiłku i swojej niespożytej żywotności wkłada w dzieło budowy szczęśliwej przyszłości, ze szczególną radością i dumą wita defilujące dziś na ulicach Warszawy, okryte chwałą zwycięskich zmagań z hitlerowskim najeźdźcą zespolone w nierozerwalnym braterstwie broni z Armią Radziecką — odrodzone Wojsko Polskie.

Wszystkim żołnierzom, oficerom i generałom Wojska Polskiego przesyłamy dziś gorące pozdrowienia i życzenia, aby pod dowództwem wiernego syna Warszawy, bohatera Stalingradu, marszałka Polski Rokossowskiego, rozwijając dalej swoje wyszkolenie bojowe i obywatelskie, stanowiło mocne ogniwo sił, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny i wszystkich narodów miłujących pokój.

Wspaniałym wyrazem zwartości obozu pokoju i postępu, wspaniałym wyrazem międzynarodowej solidarności, jest obecność na naszym Święcie Odrodzenia Polski licznych delegacji z zaprzyjaźnionych krajów. Szczególnie gorąco wita cały naród polski przybycie na nasze Święto przedstawiciela Związku Radzieckiego, przedstawiciela kraju, który dla wszystkich narodów miłujących pokój jest nadzieją i gwarancją zwycięstwa sił pokoju, który jest ostoją sił pokoju, przedstawiciela i najbliższego współpracownika wielkiego Stalina — towarzysza Wiaczesława Michajłowicza Mołotowa.

Witamy także serdecznie jednego ze zwycięskich i okrytych sławą marszałków Związku Radzieckiego — towarzysza Żukowa.

Braterstwo przyjaźni naszych narodów — braterstwo broni naszych armii — wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego — to fundament naszej niepodległości i gwarancja naszego rozwoju. Siedem lat naszych osiągnięć i zwycięstw jest tego bezsprzecznym i historycznym dowodem.

Dzisiejsze Święto Odrodzenia Polski jest równocześnie dniem dalszej mobilizacji całego narodu do zwiększenia i przyspieszenia wysiłków w dalszej budowie szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

A więc naprzód — po nowe osiągnięcia i zwycięstwa narodu polskiego!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Obywatel Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki przyjaciel polskiego narodu — wódz obozu pokoju — Generalissimus Stalin!

Przemówienie premiera zgromadzone tłumy oklaskują entuzjastycznie. Owacja jest szczególnie gorąca gdy premier pozdrawia przedstawicieli bratnich narodów Związku Radzieckiego, najbliższego współpracownika i przyjaciela wielkiego Stalina — Wiaczesława Mołotowa i jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej — marszałka Georgij Żukowa.

Wzniesiony przez premiera Cyrankiewicza okrzyk na cześć pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Prezydenta Bieruta i na cześć chorążego obozu pokoju — Stalina — zgromadzeni przyjmują żywiołową owacją, długo skandują: „Bie-rut-Sta-lin".

Nad placem, nad całą Warszawą rozlegają się potężnym grzmotem 24 salwy artyleryjskie, oddane na rozkaz ministra obrony narodowej dla uczczenia 7 rocznicy wyzwolenia Polski.

O godz. 10.30 rozpoczyna się defilada, którą prowadzi gen. broni Popławski. Defiladę otwierają podchorążowie — przyszli oficerowie ludowego wojska. Z zachwytem patrzą na ich wspaniałą postawę tysięczne rzesze mieszkańców stolicy. Wyszkolenie podchorążych budzi podziw. Zbliżając się do trybuny, z niezrównaną precyzją wykonują komendę: „na ramię broń!". W pierwszym szeregu kroczą przodownicy wyszkolenia: podchorąży Jarosław Jabłoński i podchorąży Jan Guzik. Ten ostatni pochodzi z robotniczej rodziny, której członkowie brali udział w walkach w Hiszpanii. Jest aktywistą ZMP i kandydatem na członka partii.

Długotrwałymi brawami i gorącymi okrzykami witają tłumy kompanie kadetów — popularnych w Warszawie „walterowców" — wychowanków korpusu kadetów im. gen. Świerczewskiego. Maszerują wśród nich kadet Rudnik — syn małorolnego chłopa i kadet Rydzyński — syn warszawskiego tramwajarza KPP-owca.

Powszechny entuzjazm wzbudza wśród zebranych zbliżający się do trybuny honorowej poczet sztandarowy wsławionej w bojach od Lenina do Berlina I dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. W każdym, idealnie wyrównanym szeregu 16 par nóg odmierza defiladowy krok. Uderzenia tysięcy nóg brzmią jak jedno. Wspaniale defilujących kościuszkowców prowadzą wypróbowani dowódcy, uczestnicy sławnych bojów I dywizji, wśród nich oficerowie: Pieczarka i Krzywonos oraz starszy sierżant Łoś.

Przed trybuną oczy defilujących z żołnierską wiernością kierują się w stronę najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Bieruta i bohaterskiego zwycięzcy spod Stalingradu — marszałka Rokossowskiego.

Dziarsko maszerują podchorążowie i żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza oraz oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wybuchają owacje na cześć dzielnej i czujnej straży granic Rzeczypospolitej

Defilują marynarze. Z radością oklaskują zgromadzone tłumy obrońców naszego 500-kilometrowego wybrzeża — marynarzy szkolonych na najlepszych wzorach niezrównanego bohaterstwa floty wojennej ZSRR

Z dala zbliża się, narasta i potężnieje warkot silników. Defiladę lotnictwa Polski Ludowej otwiera trójka samolotów: dwusilnikowy bombowiec eskortowany przez dwa pościgowce. Na placu, na przyległych ulicach wszystkie głowy podnoszą się ku górze.

Piątkami lecą dwusilnikowe bombowce nurkujące, za nimi — eskadry samolotów szturmowych słynnych „Iłów", które w czasie minionej wojny były postrachem hitlerowców.

Jeden z samolotów pilotowany jest przez Stanisława Tananę, którego dwóch braci jest również pilotami myśliwskimi. Inny prowadzi — Eugeniusz Pniewski, znakomity wychowawca narybku lotniczego.

Na niebie ukazują się z dala trójki samolotów odrzutowych. Gdy mijają plac, dobiega ich charakterystyczny warkot. Ale oto te, niesłychanie szybkie maszyny, zostają wyprzedzone przez inne myśliwce z silnie odgiętymi do tyłu skrzydłami.

Znikają one błyskawicznie z pola widzenia, żegnane zachwyconymi spojrzeniami.

Wspaniała defilada naszych sił powietrznych wywarła niezatarte wrażenie, jeszcze bardziej umacniając wiarę w potęgę sił, które strzegą naszego pokojowego budownictwa. O budownictwie tym mówi umieszczona na jednym z gmachów przy placu — olbrzymia mapa rozmieszczenia wielkich budowli socjalizmu, które podnoszą siłę i dobrobyt Polski.

Tempo marsza granego przez orkiestrę staje się skoczne. Defilują wojska zmechanizowane.

Nowa fala entuzjazmu wybucha, gdy na placu pojawiają się ciężarówki, wiozące żołnierzy oddziału spadochronowo-desantowego. W hełmach lotniczych, w szarych mundurach, ze spadochronami na plecach i pistoletami automatycznymi na piersiach.

W szeregach spadochroniarzy znajdują się m. inn. czołowi przodownicy pracy, jak np. Henryk Świerszcz z huty „Kościuszko", czy robotnik z fabryki włókienniczej — Juszczyk.

Przemarsz artylerii otwierają lekkie działa przeciwpancerne.

Warszawiacy raz po raz oklaskują przejeżdżające kolumny artylerii. Po lekkich działach idzie duża kolumna średniej arytlerii — haubic, przyczepionych do 3-osiowych ciężarówek.

Wśród doskonale wyszkolonej obsługi wyróżniają się: podchorąży Trzeciak, syn warszawskiego robotnika i podchorąży Majroczy — syn górnika z Francji, aktywnego działacza robotniczego.

Po raz pierwszy ludność stolicy ma możność podziwiania artyleryjskiego oddziału przeciwpancernego, wyposażonego w działa największego kalibru, o charakterystycznych długich lufach.

Jeszcze nie przebrzmiały okrzyki podziwu, gdy majestatycznie przemierzają plac słynne działa rakietowe, popularne „katiusze", postrach hord faszystowskich. Na szynach ułożone są pociski. „Katiusze" zamontowane są na zgrabnych ciężarówkach nowego typu. Wojsko wyposażone w taką broń zawsze gotowe jest do wykonania zadań, które stawia przed nim naród budujący nowe życie, zawsze gotowe jest odeprzeć zakusy agresorów.

I znowu niespodzianka: na zwrotnych „łazikach" — ciężkie karabiny maszynowe, przeciwlotnicze. Dzięki dużej ruchliwości jest to b. groźna broń dla szturmowych samolotów nieprzyjaciela. Widać tu Józefa Klimczaka, który „w cywilu" jest członkiem spółdzielni produkcyjnej, Henryka Tomaszewskiego — syna robotnika z Pabianic.

Od Darnicy n/Dnieprem, poprzez Lublin, Krzyż, Budziszyn aż do czechosłowackiego miasteczka Mielnik wiódł szlak bojowy przeciągającej następnie jednostki lekkiej artylerii przeciwlotniczej. Celowniczowie są na posterunkach, lufy spoglądają w niebo. Tuż za nimi działa przeciwlotnicze ciężkiego kalibru.

Wzmaga się entuzjazm tłumów, gdy po ciężkich działach z nowoczesnymi ciągnikami, zbliżają się czołgi. Wielokilometrową kolumnę stalowych kolosów otwiera czołg typu IS Józef Stalin ze spłaszczoną wieżą, posiadający wspaniałą szybkość, wielką siłę ognia i doskonałe opancerzenie. Ze zgrzytem gąsienic, z ogłuszającym warkotem silników defilują szybkobieżne, wypróbowane w najcięższych bojach, legendarne czołgi typu T-34. Sztandar oddziału trzyma oficer Lewiński, bohater walk nad Nysą. Kierowany przez syna robotnika, plutonowego Drzazgę sunie czołg, który brał udział w wyzwoleniu Czechosłowacji i zniszczył 5 czołgów nieprzyjacielskich. Defilada czołgów trwa dłuższy czas.

Podziw i entuzjazm osiąga punkt kulminacyjny. Ze wszystkich stron padają spontaniczne okrzyki na cześć Polski Ludowej, na cześć Wojska Polskiego, na cześć jego wodza, wychowanka stalinowskiej szkoły dowódców — Konstantego Rokossowskiego.

Wyciskając ślad w asfalcie, przesuwają się ciemne cielska dział pancernych. Ryk silników zagłusza orkiestrę. Cały plac napełnia się hukiem, podczas defilady tej potężnej broni, której siła skutecznie wspierała zwycięską Armię Radziecką i Wojsko Polskie w ich wspaniałych działaniach ofensywnych.

Imponującą ponad 1,5-godzinną defiladą wojsk armii pokoju zamyka jednostka najcięższych czołgów.

* * *

Krótka przerwa, zbliżają się zwarte kolumny chłopców i dziewcząt SP. Mocno takt wybijają setki młodych nóg w nowiuteńkich butach.

Trybuny witają gorącymi oklaskami roześmiane, opalone dziewczęta w nowych zielonych bluzach, granatowych czapeczkach i granatowych spódniczkach. Prezydent RP, wicepremier Mołotow i wszyscy zgromadzeni na trybunie honorowej serdecznie pozdrawiają junaczki.

W zwartych szeregach maszerują następnie junacy.

Defiladę SP zamyka grupa junaków, nad którą łopocze las białoczerwonych i czerwonych szturmówek.

* * *

Defiladę 8 tysięcy sportowców otwiera poczet sztandarowy złożony z wybitnych zawodników polskich, maszerują tu: mistrzyni świata w gimnastyce — Rakoczy, mistrz Europy w boksie — Chychła i rekordzista świata w szybownictwie — Brzuska.

Reprezentacje poszczególnych zrzeszeń otwierają sportowcy — robotnicy budowlani — młodzi budowniczowie stolicy, niosący makietę budującego się domu.

Defilada skończona... schodzących z trybuny honorowej, Prezydenta Bieruta, wraz z wicepremierem Mołotowem i marszałkiem Żukowem oraz członków rządu żegnają długo niemilknącymi okrzykami tysięczne rzesze mieszkańców stolicy.

Nadanie imienia Feliksa Dzierżyńskiego Akademii Wojskowo-Politycznej

DEKRET
z dnia 18 lipca 1951 r.
o nazwie AKADEMII WOJSKOWO - POLITYCZNEJ

Na podstawie art. 4 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polski i ustawy z dnia 26 maja 1951 roku o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 255) — Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

ART. 1.

Akademii Wojskowo-Politycznej utworzonej na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1951 r. o utworzeniu Akademii Wojskowo- Politycznej (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 135) nadaje się nazwę „Akademia Wojskowo-Polityczna imienia Feliksa Dzierżyńskiego".

ART. 2.

Wykonanie dekretu porucza się ministrowi obrony narodowej.

ART. 3.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) **Bolesław Bierut**
Prezes Rady Ministrów
(—) **Józef Cyrankiewicz**
Minister obrony narodowej
(—) **Konstanty Rokossowski**
marszałek Polski

* * *

W uzasadnieniu dekretu z dn. 18 lipca 1951 r. o nazwie Akademii Wojskowo-Politycznej czytamy m. inn.:

„Bohater Rewolucji Październikowej i jeden z jej przywódców, Feliks Dzierżyński wykonywał najtrudniejsze i najodpowiedzialniejsze zadania, jakie mu powierzała partia Lenina-Stalina.

W najcięższych dniach walki z hydrą kontrrewolucji — Dzierżyński był nieugiętym, niestrudzonym obrońcą rewolucji, był jej karzącym mieczem, zaskarbiając sobie najgłębszą miłość i szacunek ludu pracującego.

Podczas wojny domowej łączył olbrzymią pracę rewolucyjną z działalnością i walką Gwardii Czerwonej a potem Armii Czerwonej. Osobiście zjawiał się na najbardziej zagrożonych odcinkach frontu, by zapewnić zwycięstwo walczącej armii wyzwolonych robotników i chłopów.

Feliks Dzierżyński — wielki rewolucjonista, wieczny płomień — jak go scharakteryzował Generalissimus Stalin — jest i pozostanie na zawsze dla ludowego Wojska Polskiego, a w szczególności dla aparatu partyjno-politycznego, dla wychowanków Akademii Wojskowo-Politycznej wzorem hartu i oddania sprawie partii.

Rokowania w Kaesongu

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Phenianu:

Ósme posiedzenie delegacji obu stron walczących, obradujących w Kaesongu w sprawie zawieszenia broni w Korei, rozpoczęło się w sobotę 21 bm. o godz. 9 czasu koreańskiego i zakończyło się o godz. 10.35.

Delegacja koreańskiej armii ludowej oraz ochotników chińskich od pierwszego dnia rokowań uważała, że należy przedyskutować główne zagadnienia dotyczące ustalenia 38 równoleżnika jako linii demarkacyjnej między obiema stronami wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei oraz praktycznych kroków związanych z zawieszeniem działań wojennych i zawarciem rozejmu.

Jakkolwiek w czasie poprzednich siedmiu posiedzeń osiągnięto częściowo porozumienie w sprawie porządku dziennego, delegacja sił zbrojnych ONZ uporczywie odmawiała umieszczenia na porządku dziennym sprawy wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei, odmawiając tym samym przedyskutowania tego zagadnienia w czasie posiedzenia.

Z uwagi na to, że wycofanie wszystkich obcych wojsk z Korei ma doniosłe znaczenie, jako gwarancja przed wznowieniem działań wojennych w Korei — delegacja koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich zaproponowała na ósmym posiedzeniu, gdy delegacja sił zbrojnych ONZ ponownie odmówiła umieszczenia tej sprawy na porządku dziennym, aby posiedzenie zostało odroczone na trzy dni. W ten sposób obie strony otrzymały dość czasu dla dokładnego rozważenia tej sprawy.

Za zgodą obu stron postanowiono zwołać dziewiąte posiedzenie w dniu 25 lipca o godz. 10 czasu koreańskiego.

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw naszego narodu

Przemówienie Prezydenta RP. Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w 7 rocznicę powstania Polski Ludowej

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Państwowe Gospodarstwa Rolne. Powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i stanowi dziś 142 procent w stosunku do przedwojennego okresu.

Poprawiła się w wysokim stopniu stopa materialna ludności pracującej. Nie ma już u nas w Polsce ludzi głodnych i obdartych, nie ma już u nas ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Nad nikim w Polsce nie ciąży widmo nędzy i bezrobocia, widmo głodu i bezdomności. Niemal całkowicie został zlikwidowany analfabetyzm, rozwinęło się i rozkwitło szkolnictwo powszechne i zawodowe, średnie i wyższe.

Prawo do pracy, do wypoczynku, do opieki lekarskiej, do nauki — z dziedziny marzeń przeszło do dziedziny faktów i dziś korzystają z tych podstawowych praw najszersze masy pracujące naszego kraju.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

Naród nasz coraz wyraźniej kształtuje się jako naród socjalistyczny — coraz bardziej umacnia się narodowy front walki o pokój i plan 6-letni

W całym naszym kraju wre twórcza praca. Milion ludzi pośrednio lub bezpośrednio pracuje dziś w Polsce przy nowym budownictwie, dla przemysłu, dla rolnictwa, dla komunikacji, przy budownictwie urządzeń kulturalnych i socjalnych.

W Polsce Ludowej wydajemy dziś na głowę mieszkańca na nowe budownictwo niemal pięciokrotnie więcej niż przed wojną, nawet w najlepszych latach tak zwanej koniunktury gospodarczej.

Jesteśmy dopiero w drugim roku wielkiego planu 6-letniego, czeka nas jeszcze wielka praca i wielki wysiłek i nie jedna jeszcze trudność do przełamania. Ale otwierają się przed nami widoczne już dla każdego wielkie i radosne perspektywy mocnej, wysoko uprzemysłowionej, kulturalnej, bogatej i szczęśliwej Polski. Otwierają się przed nami perspektywy szczęśliwego, kulturalnego, pełnego wszechstronnego życia naszego narodu. Każdy miesiąc naszej pracy nadrabia lata uprzedniego wiekowego zacofania i zaniedbania. Każdy rok naszej pracy nadrabia dziesięciolecia.

Rozumie to każdy Polak i stąd ta olbrzymia aktywność całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji w walce o plan 6-letni.

W miarę postępu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — naród nasz coraz wyraźniej kształtuje się jako naród socjalistyczny. Coraz bardziej umacnia się narodowy front walki o pokój i plan 6-letni. Wykuwa się w walce z trudnościami i rośnie patriotyczna jedność naszego narodu wokół podstawowych haseł frontu narodowego. Czyż nie jest tego dowodem twórcza i ofiarna praca robotników, chłopów i inteligencji pracującej na wszystkich odcinkach wielkiego pokojowego budownictwa? Czyż nie jest tego dowodem to jednomyślne poparcie, którego udzielił naród polski Apelowi Sztokholmskiemu i wezwaniu do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami? Czyż nie jest tego dowodem to powszechne i pełne poparcie, które zostało udzielone przez cały naród polski Pożyczce Narodowej rozpisanej przez rząd Rzeczypospolitej dla rozwoju sił Polski?

Naród polski jest dziś na tyle zwarty, jednolity, przeniknięty jedną wielką ideą, jakim nigdy nie był w poprzednich swych dziejach.

Ideą tą jest budowa społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko-kapitalistycznych i nędzy chłopsko-robotniczej.

Ideą tą jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwały pokój i szacunek wzajemny wolnych narodów, o ich pogłębiającą się wciąż przyjaźń. (Żywiołowa manifestacja na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta").

Wielkim i jasnym symbolem niezłomnej potęgi i zwycięstwa wielkiej idei międzynarodowego braterstwa jest Józef Stalin

Żywym, wymownym i wspaniałym przykładem urzeczywistniania tej idei jest między innymi i nasze dzisiejsze święto narodowe. Naród polski gości dziś u siebie delegacje wszystkich sąsiadujących z Polską krajów i narodów, co było nie do pomyślenia w warunkach dawnych, przedwojennych stosunków społecznych. Warto przecież przypomnieć, że Polska sanacyjna znajdowała się stale w nieprzyjaznych stosunkach ze wszystkimi sąsiednimi państwami, a jedyna próba „przyjaźni" rządów piłsudczyzny z hitlerowskimi agresorami skończyła się, bo musiała się skończyć dla narodu polskiego katastrofą. Dziś Polska Ludowa — wierna idei przyjaźni międzynarodowej, gości w dniu swego święta narodowego, delegacje, reprezentujące twórcze i postępowe siły świata — w tej liczbie również siły postępowe szeregu krajów kapitalistycznych. Łączy nas bowiem wspólna i wielka idea oraz niezłomna wola walki o pokój, o postęp, o braterstwo, o szczęśliwą i twórczą przyszłość całego społeczeństwa ludzkiego. (Oklaski).

O urzeczywistnienie tej najwspanialszej idei ogólnoludzkiej walczyli od wieków najwięksi i najofiarniejsi bojownicy ludzkości.

O urzeczywistnienie tej idei braterstwa międzynarodowego walczyli Marks i Engels, Lenin i Stalin walczyli o nią najwięksi rewolucjoniści polscy: Adam Mickiewicz i Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński i Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński.

Wielkim i jasnym symbolem niezłomnej potęgi i zwycięstwa tej wielkiej idei międzynarodowego braterstwa jest Józef Stalin, genialny i nieugięty chorąży pokoju. Osobisty współudział w naszym święcie najbliższego jego współpracownika i przyjaciela, jednego z czołowych kierowników rządu ZSRR, naszego wielkiego przyjaciela — Tow. Wiaczesława Mołotowa, — jak również współuczestnictwo w składzie delegacji radzieckiej jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej marszałka Żukowa — są najwymowniejszym wyrazem gorącej przyjaźni oraz niewzruszonego wzajemnego szacunku i braterstwa, które łączą dziś naród polski z narodami potężnego kraju radzieckiego. Zasady tej przyjaźni i braterstwa zostały wyrażone i udokumentowane w historycznym układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko-radzieckiej, zawartym 21 kwietnia 1945 r. w Moskwie i osobiście podpisanym przez tow. Stalina. Ta pogłębiająca się przyjaźń z narodami ZSRR, z krajami demokracji ludowej, Niemiecką Republiką Demokratyczną i z siłami walczącymi o pokój i postęp świata — jest potężnym i niezawodnym źródłem patriotycznej dumy i siły naszego narodu, jest gwarancją naszej wolności i niepodległości, krynicą naszej wiary w nieuchronne zwycięstwo naszych dążeń i wysiłków, wiary w zwycięstwo pokoju, prawdy i sprawiedliwości, w zwycięstwo socjalizmu. (Długotrwałe owacje, zebrani skandują Sta-lin, Bie-rut").

Jedność patriotyczna polskiego narodu będzie coraz bardziej wzmacniała się i krzepła

Patriotyczna jedność naszego narodu wykuwa się w walce z resztkami rozbitych klas kapitalistycznych i agentami obcego imperializmu. Wiemy, że czeka nas jeszcze nie jedna bitwa klasowa z kapitalistycznymi elementami w mieście i na wsi.

Naród polski złamał wszelkie próby zawrócenia go z drogi socjalistycznego budownictwa i wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Naród polski złamał wszelkie próby przywrócenia władzy kapitalistów i obszarników i zamienienia Polski z powrotem w zacofany, uwsteczniony, półkolonialny kraj, poddany jarzmu obcych imperialistów. Naród polski odrzucił precz zdrajców ojczyzny, agentów obcego kapitału, sprzedawczyków i obcych jurgeltników, mikołajczyków i wurenowców, endeków i piłsudczyków. Wiemy, że obcy imperializm i wrogie siły rozbitych klas kapitalistycznych w Polsce nie poniechały zamiarów szkodzenia nam w wielkim dziele budownictwa narodowego. Wiemy, że te wrogie siły usiłują uprawiać u nas sabotaż i dywersję. Wiemy, że imperialiści nie szczędzą dolarów, aby rozbudować sieć wyuzdanej i oszukańczej propagandy radiowej obsługiwanej przez płatnych agentów werbowanych wśród emigracji reakcyjnej. Wiemy, że z tych szczekaczek radiowych płynie brudna i mętna fala oszczerstw, kłamstw, fałszerstw, ale wiemy też, że wszystkie te wysiłki skazane są na niepowodzenie. Tylko analfabeci polityczni mogą przypuszczać, że potrafią coś zdziałać swoimi podłymi oszczerstwami i kłamstwami wśród narodów, które poznały radość twórczej pracy i zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników. (Oklaski).

Nie ulega wątpliwości, że jedność patriotyczna polskiego narodu będzie coraz bardziej wzmacniała się i krzepła. Nie ulega wątpliwości, że czujność wobec prób sabotażu i dywersji będzie stale wzrastała, a karząca dłoń ludowej sprawiedliwości coraz celniej będzie dosięgać tych, którzy by usiłowali przeszkadzać naszemu wielkiemu pokojowemu budownictwu.

Naród polski wraz ze wszystkimi siłami postępowymi pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego ujął w swe ręce sprawę zachowania pokoju

Obchodzimy święto wyzwolenia naszego kraju w okresie kiedy amerykańscy imperialiści i ich satelici w sposób coraz bardziej cyniczny usiłują rozpętać nową pożogę wojenną.

Usiłują oni odbudować hitlerowski militaryzm w Niemczech Zachodnich przy poparciu wszystkich sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu.

Amerykańscy imperialiści do spółki z niemieckimi neohitlerowcami, adenauerami i schumacherami, przy poparciu sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu, rozpętują nagonkę rewizjonistyczną przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim, tym ziemiom, które zaludniliśmy i odbudowaliśmy i które na zawsze stanowią granicę pokoju i nieodłączną część naszego państwa.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici rozpętują wojnę na Dalekim Wschodzie, rozbudowują sieć baz wojennych wymierzonych przeciwko Związowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici niszczą bestialsko piękny kraj bohaterskiego narodu koreańskiego, usiłują zakłócić rozwój wyzwolonego wielkiego narodu chińskiego, odmawiają pokojowego uregulowania spornych problemów, przedyskutowania ich na bazie równości i sprawiedliwości i zawarcia paktu pokoju między mocarstwami.

Naród polski z oburzeniem i gniewem patrzy na te knowania wojenne.

Tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej pochłonięci jesteśmy wielkim pokojowym budownictwem, tak jak Związek Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej nie chcemy się wtrącać w sprawy innych państw i wierzymy w możność pokojowego współżycia i szerokiej współpracy między narodami, nie bacząc na różnice systemów socjalno-politycznych. Dawaliśmy temu nie raz i dajemy ciągle wyraz w naszej konkretnej polityce. Tak, jak dla Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej, walka o pokój jest dla nas sprawą podstawową. Pamiętamy słowa tow. Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Naród Polski wraz ze wszystkimi siłami postępowymi pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego ujął w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Naród polski wie, że walka o pokój, to walka o wszechstronny rozwój naszego kraju i o jego siłę gospodarczą, kulturalną i obronną. Naród polski nie będzie szczędził wysiłków na tej drodze. ((Długotrwałe owacje, okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta)

Obchodzimy dziś 7 rocznicę wyzwolenia naszego kraju dumni z naszych dotychczasowych osiągnięć, ufni w nasz dalszy rozwój

Prosimy delegacje radziecką i tow. Mołotowa, aby przekazał narodom Związku Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i wodzowi całej postępowej ludzkości — wielkiemu Stalinowi wyrazy naszego głębokiego przywiązania, miłości i szacunku. („Długotrwała potężna manifestacja na cześć tow. Stalina").

Prosimy przekazać głęboką wdzięczność za wyzwolenie Polski i cześć, którą żywimy wobec prochów bohaterów radzieckich, padłych w walce z hitleryzmem. Prosimy przekazać narodom Związku Radzieckiego i wielkiemu Stalinowi wyrazy naszej wdzięczności za tę wszechstronną i bezinteresowną pomoc, którą okazują nam oni stale w odbudowie i rozwoju naszego kraju. Prosimy przekazać, że naród polski widzi w Związku Radzieckim bastion sił pokoju i postępu na świecie i w walce o pokój i postęp pod przewodem wielkiego Stalina nie będzie szczędził swych sił. („Potężna długotrwała owacja, burza oklasków, okrzyki na cześć Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej").

Prosimy uczestniczące w naszym święcie delegacje Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Niemiec Demokratycznych, Albanii, Mongolii aby przekazały swoim narodom i rządom nasze gorące pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za przyjaźń i współpracę. (Długo niemilknące oklaski).

Obchodzimy dziś siódmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju dumni z naszych dotychczasowych osiągnięć, ufni w nasz dalszy rozwój, pełni poczucia rosnącej siły międzynarodowego obozu pokoju, którego jedno z ogniw stanowimy.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Polski wzywamy do jeszcze głębszego wzmacniania jedności patriotycznej narodu, do jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, do zwarcia szeregów frontu narodowego w walce o pokój i plan 6-letni.

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw naszego narodu.

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna Polska Ludowa. (Oklaski, okrzyki: Niech żyje).

Niech krzepnie front narodowy w walce o pokój i plan 6-letni. (Oklaski).

Niech żyje i krzepnie międzynarodowy obóz pokoju i postępu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego.

„Niech żyje wielki Stalin!" (Długotrwała potężna owacja, zebrani wstają i skandują Sta-lin, Sta-lin, okrzyki „Niech żyje wielki Stalin").

Uroczysta akademia w Warszawie z okazji NARODOWEGO ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI w siódmą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN

WARSZAWA. Dnia 21 bm. odbyła się w Warszawie w Państwowym Teatrze Polskim uroczysta akademia z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski w 7 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Akademii przewodniczył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W prezydium akademii zajęli miejsca: Prezydent R. P. Bolesław Bierut — delegacja rządu ZSRR — wicepremier Wiaczesław Mołotow, marszałek Georgij Żukow, ambasador Arkadij Sobolew, — NRD — wicepremier Walter Ulbricht, — Czechosłowacji — minister handlu zagranicznego Anton Gregor, — Rumunii — przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli Petre Borila, — Węgier — wiceminister obrony narodowej gen. Istwan Szabo, — Bułgarii — minister spraw zagranicznych — Minczo Nejczew, — Mongolii — zastępca przewodniczącego prezydium wielkiego Huralu — Cedyb, — Albanii — wicepremier, minister spraw wewnętrznych Mehmet Szehu. W prezydium zasiedli również: wicepremierzy rządu R. P. Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Hilary Chełchowski, minister obrony narodowej marszałek Polski Konstanty Rokossowski, marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, wicemarszałkowie Sejmu — Roman Zambrowski, Wacław Barcikowski, sekretarze KC PZPR — Franciszek Mazur i Edward Ochab, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki i Stefan Matuszewski, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski, przewodniczący prezydium SRN — Jerzy Albrecht, wiceprzewodniczący PKOP — Jerzy Putrament, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin, przodownicy pracy — Cieszkowski i Skórzyński, sekretarz KW PZPR — Lutek, prof. Kurnakowski, sekretarz CRZZ — Kowalczyk i przewodnicząca Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa.

Na akademii obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Salę Teatru szczelnie wypełnili przedstawiciele społeczeństwa.

Po odegraniu hymnu narodowego uroczystą akademię otworzył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Pierwszy przemawiał, powitany niemilknącymi oklaskami, Prezydent R. P. — Bolesław Bierut. Następnie wygłosił przemówienie wicepremier ZSRR — Wiaczesław Mołotow po czym zabrał głos marszałek Związku Radzieckiego — Georgij Żukow. Członków rządowej delegacji radzieckiej zebrani powitali długo niemilknącymi owacjami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następnie przemawiali: przedstawiciele delegacji rządowych: NRD — wicepremier Walter Ulbricht, Czechosłowacji — minister handlu zagranicznego — Anton Gregor, Rumunii — przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli — Petre Borila, Węgier — wiceminister obrony narodowej gen. Istwan Szabo, Bułgarii — minister spraw zagranicznych — Minczo Nejczew, Mongolii — zastępca przewodniczącego prezydium wielkiego Huralu — Cedyb, oraz Albanii — wicepremier i minister spraw wewnętrznych — Mehmet Szehu.

Uczestnicy akademii przyjmowali przemówienia gorącymi owacjami. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć wielkiego Stalina, przyjaźni polsko-radzieckiej, wicepremiera Mołotowa i Prezydenta Bieruta. Padały okrzyki na cześć Armii Radzieckiej i marszałka Żukowa oraz na cześć Wojska Polskiego i marszałka Rokossowskiego, brzmiały okrzyki na cześć członków rządów państw pokoju i postępu oraz na cześć przywódców partii komunistycznych i robotniczych.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" oraz orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

Narody nasze pod jednym wspólnym sztandarem zmierzają do jednego wspólnego celu

Przemówienie tow. W. M. MOŁOTOWA na akademii w Warszawie

(Ciąg dalszy ze strony 1)

dobrze, że wykonanie tak ogromnych zadań obarcza wielką odpowiedzialnością klasę robotniczą, pracujące chłopstwo, przodującą inteligencję, a zwłaszcza siły kierownicze państwa polskiego i przede wszystkim Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która stoi na czele dzieła budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej. Z własnego doświadczenia wiemy, że wróg klasowy w mieście i na wsi, a zwłaszcza kułacy, nieraz jeszcze będzie usiłował przeszkodzić i zahamować marsz narodu polskiego do socjalizmu. Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że rządy mocarstw imperialistycznych, nie zawahają się przed niczym, przed żadnymi knowaniami i żadną podłością, by nasłać do naszych krajów jak najwięcej swych najemnych agentów, nie żałują pieniędzy na nasyłanie szpiegów, dywersantów, prowokatorów. Ale wiemy również, że polscy robotnicy i chłopi przebyli już spory szmat na drodze budownictwa ludowo - demokratycznego państwa i nagromadzili tak poważne doświadczenia praktyczne, że wywiążą się pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznej Polski na tej drodze był, jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Poską (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

Polityczne znaczenie układu między Polską i ZSRR podkreśla to, że ze strony radzieckiej widnieje pod nim podpis towarzysza Stalina

Wiadomo Wam, towarzysze, że sześć lat temu zawarty został między Polską i Związkiem Radzieckim układ. — Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Polityczne znaczenie tego układu podkreśla to, że ze strony radzieckiej widnieje pod nim podpis towarzysza Stalina. (Burzliwa owacja na cześć towarzysza Stalina. Wszyscy wstają. Rozlegają się długotrwałe okrzyki „Stalin"!).

Przy podpisywaniu układu towarzysz Stalin wyjaśnił wielkie znaczenie historyczne tego polsko-radzieckiego układu, który nadał formę powstałemu już przed tym niepisanemu sojuszowi i przyjaźni między państwem radzieckim i Ludowo-Demokratyczną Polską.

Towarzysz Stalin mówił wówczas:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleńczej przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utrwalony w niniejszym układzie.

Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nie rzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską" (Oklaski).

Złe stosunki, jakie istniały między naszymi krajami w ciągu pięciu stuleci, dotyczą historii stosunków między dawną, carsko-obszarniczą Rosją i dawną, szlachecką Polską. Oczywiście, również w przeszłości najlepsi ludzie obu narodów umieli znajdować wspólny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dążąc do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich stuleci stosunki te nie polepszały się, a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiały. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

W związku z podpisaniem układu polsko-radzieckiego towarzysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25—30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych. Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najazdu na Wschód i odskocznię do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych stosunków. Dawni władcy Polski nie chcieli sojusznczych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona, przy czym w rezultacie całej tej zgubnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem".

Te dobitne słowa towarzysza Stalina ujmują historię okresu, ogarniającego obie wojny światowe. Zarówno w pierwszej wojnie światowej, jak i w drugiej wojnie światowej Polska była korytarzem do najazdu imperialistów niemieckich na Wschód i do napaści na Związek Radziecki. I nawet potem, kiedy w Rosji zwyciężyła Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i kiedy rząd Radziecki proklamował bezwarunkowe uznanie suwerenności i niepodległości Polski, wyrażając gotowość do ustanowienia dobrosąsiedzkich stosunków, ówcześni władcy państwa polskiego nie chcieli ustanowić przyjaznych, sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Prowadzili oni grę między Niemcami i Związkiem Radzieckim, ale przeliczyli się okrutnie. Pierwszą ofiarą tego przeliczenia się okazała się sama Polska, naród polski, który pozbawiony był wówczas możności wpływu na sprawy państwowe.

Towarzysz Stalin podkreślił również doniosłe międzynarodowe znaczenie układu radziecko-polskiego, podpisanego 21 kwietnia 1945 r.

Mówił on wówczas:

„Dopóki nie było przymierza między naszymi krajami, Niemcy mogły wyzyskiwać brak jednolitego frontu między nami, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i odwrotnie i w ten sposób zwalczać je w pojedynkę. Sprawa zmieniła się gruntownie, kiedy powstało przymierze między naszymi krajami. Obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie. Obecnie istnieje między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat jednolity front przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu". (Oklaski).

Od chwili podpisania układu radziecko-polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przymierze i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską okrzepły stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski). W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo-Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed państwem polskim pomyślne perspektywy.

Ku wzajemnej korzyści, dla dobra naszych narodów

Rozwój stosunków radziecko-polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadzierżgniętej między naszymi krajami przyjaźni i przymierza.

Od chwili gdy Polska stała się państwiem ludowo-demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustaliły się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej. Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu czasu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści, dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno-obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkimi klęskami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłopstwo zmuszone było pędzić żebraczy żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość. W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno-obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego, i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego ze Związkiem Radzieckim. Doszło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w roku 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co było wyraźną szkodą dla państwa polskiego.

Polska kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego

Obecnie, w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego, Polska kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego. Rozwija się przemysł ciężki i lekki. Pomyślnie realizowana jest polityka socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. Nieustannie wzrasta dobrobyt klasy robotniczej. Drogą rozwoju kroczy również rolnictwo. Na wsi zaczęły rozwijać się spółdzielnie produkcyjne, którym państwo udziela coraz poważniejszej pomocy w traktorach i w maszynach rolniczych, niezbędnych dla zorganizowania wielkiego rolnictwa spółdzielczego.

W porównaniu z poziomem przedwojennym, znacznie podniósł się dobrobyt chłopów. Coraz większe są możliwości zaopatrywania ludności miejskiej w żywność oraz przemysłu w surowce rolnicze.

Dla całego rozwoju ekonomicznego Polski duże znaczenie ma fakt, że między Polską, Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej ustaliły się ściśle więzy ekonomiczne. Więzy te pozwalają w sposób pewny planować rozwój gospodarki narodowej Polski opierając się o mocne i wciąż rosnące poparcie ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej. Wystarczy powiedzieć, że obrót towarowy między Polską a ZSRR wzrósł od chwili zakończenia wojny pięciokrotnie i sięga obecnie rozmiarów, właściwych wielkim rozwiniętym gospodarczo państwom.

Rosnące zbliżenie między naszymi krajami ma szczególne znaczenie dla sukcesów budowy socjalizmu w Polsce

Współpraca między Polską a ZSRR rozwija się obecnie po wielu torach. Prócz stosunków handlowych, rozwija się współpraca w dziedzinie wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, zacieśniają się więzy kulturalne między naszymi krajami, między przedstawicielami nauki i sztuki, między organizacjami młodzieżowymi i kobiecymi. Ponieważ w Związku Radzieckim ukształtowało się już społeczeństwo socjalistyczne i istnieje bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, rosnące zbliżenie między naszymi krajami ma szczególne znaczenie dla sukcesów w budowie socjalizmu w Polsce. (Oklaski).

Stosunki między naszymi krajami rozwijają się na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu, na podstawie zasad Lenina-Stalina

Wszystko to stało się możliwe i zostało urzeczywistnione dzięki temu, że stosunki między naszymi krajami rozwijają się obecnie na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu, na podstawie zasad Lenina Stalina, pod których kierownictwem założona została i krzepnie wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta oparta jest na uznaniu równouprawnienia wielkich i małych narodów braterskiej pomocy wzajemnej i wspólnej walki o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina Stalina. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Przymierze między Związkiem Radzieckim a Polską ma doniosłe znaczenie dla sprawy obrony pokoju

Jesteśmy wszyscy świadkami losów Jugosławii, która drogą oszustwa wpadła w ręce szpiegów i prowokatorów. Zaprzedali oni swój naród, sprzedali się imperialistom anglo-amerykańskim. Obecnie wszyscy widzą, że banda Tito-Kardela-Rankowicza przywróciła już w Jugosławii kapitalistyczne porządki pozbawiła naród wszystkich jego zdobyczy rewolucyjnych, przekształciła kraj w narzędzie agresywnych mocarstw imperialistycznych. Zdając sobie sprawę, że naród jugosłowiański nienawidzi tej najemnej bandy zbrodniarzy, którzy wkradli się do władzy, utrzymuje ona chwilowo swą władzę przy pomocy krwawego terroru i faszystowskich metod rządzenia. Nie może to trwać długo. Narody Jugosławii znajdą drogę do wolności i do zlikwidowania reżimu titowsko-faszystowskiego. (Oklaski).

Wynika z tego, że musimy być czujni wobec zamaskowanych wrogów proletariackiego internacjonalizmu, że miłujące wolność narody winny być do końca wierne leninowsko-stalinowskim zasadom internacjonalizmu i bronić ich jako najważniejszej podstawy braterskiej współpracy narodów. (Długotrwałe oklaski).

W dobie obecnej, gdy anglo-amerykański blok mocarstw imperialistycznych przeszedł do polityki jawnego przygotowania nowej wojny światowej, a nawet do aktów bezpośredniej agresji, przyjaźń i przymierze między Związkiem Radzieckim a Polską ma doniosłe znaczenie również dla spraw obrony pokoju.

Nie możemy zamykać oczu na to, że państwa, które wchodzą w skład agresywnego sojuszu północno-atlantyckiego wkroczyły na drogę niepohamowanego wyścigu zbrojeń oraz że tworzenie wciąż nowych amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie potęguje niebezpieczeństwo wojny. Imperialiści anglo-amerykańscy wraz ze swoimi satelitami francuskimi i innymi przystąpili już do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do odbudowy militaryzmu japońskiego. Spieszą się oni z realizacją tych beznadziejnie awanturniczych planów nie cofając się przed brutalnym pogwałceniem porozumień międzynarodowych. Nie może to jednak przesłonić faktu, że w obozie imperializmu narastają wewnętrzne przeciwieństwa w poszczególnych krajach, a jednocześnie zaostrza się walka między rządzącymi klikami mocarstw.

W tych warunkach trzeba nie tylko utrzymywać lecz również ze wszech miar zaostrzać czujność narodów w dziele zapobieżania wojnie i obrony pokoju. Tylko w tym możemy widzieć mocną gwarancję zapewnienia pokoju.

W ciągu ostatnich lat obóz miłujących pokój państw znacznie okrzepł. Wraz ze Związkiem Radzieckim walkę o utrzymanie pokoju prowadzą kraje demokracji ludowej i tak potężny nasz nowy sprzymierzeniec, jak Chińska Republika Ludowa. (Długotrwałe oklaski). Ruch obrońców pokoju narasta również w krajach kapitalizmu, na Zachodzie i na Wschodzie. Właśnie dlatego z taką siłą rozległ się głos przedstawiciela Związku Radzieckiego, wzywający do zaprzestania działań wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską Ludowo-Demokratyczną w ciągu tych lat okrzepły. Założone przez wielkiego Stalina zręby przyjaźni radziecko-polskiej przekształciły się w bratni sojusz między narodem radzieckim i polskim.

Narody nasze kroczą pod jednym wspólnym sztandarem, zmierzają do jednego wspólnego celu. Ziściły się marzenia takich sławnych w historii walki o socjalizm działaczy klasy robotniczej, jak Feliks Dzierżyński, którego towarzysz Stalin słusznie nazwał Bohaterem Października i który był jednocześnie wielkim patriotą polskim.

U progu ósmego roku nowej historii narodu polskiego delegacja radziecka gorąco życzy dalszych sukcesów Polsce Ludowo-Demokratycznej, budującej społeczeństwo socjalistyczne, broniącej sprawy pokoju.

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń i bratni sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską Ludowo-Demokratyczną!

(Burzliwa długo niemilknąca owacja. Wszyscy wstają. Długotrwałe okrzyki wszystkich zebranych na cześć tow. Stalina i tow. Bieruta).

Niech żyje naród polski i jego Prezydent Bolesław Bierut! (Burzliwa, długotrwała owacja wszystkich obecnych.

Przemówienie marszałka ZSRR G. K. Żukowa

(Ciąg dalszy ze strony 1)

skie formacje wojskowe były otoczone wielką troską i uwagą przez Rząd Radziecki i osobiście przez tow. Stalina.

Uzbrojona we wspaniały radziecki sprzęt wojenny I Armia Polska była groźną dla wroga siłą.

W rozkazach swych Generalissimus Związku Radzieckiego — towarzysz Stalin niejednokrotnie wyrażał podziękowanie walecznym żołnierzom polskim. Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa nie raz oddawała im salut. Tysiące żołnierzy polskich za odwagę, męstwo i bohaterstwo nagrodzono orderami Związku Radzieckiego.

Naród radziecki i żołnierze Armii Radzieckiej cenią wysoko bohaterskie czyny swych bojowych towarzyszy broni — mężnych żołnierzy polskich, którzy walczyli przeciwko hitlerowskim najeźdźcom.

Niech więc krew, przelana przez żołnierzy Armii Radzieckiej i żołnierzy Wojska Polskiego we wspólnej walce stanie się symbolem naszej wiecznej przyjaźni i braterstwa!

Wasza armia jest armią nowego typu. Odzwierciedla ona całkowicie ludowo-demokratyczny charakter ustroju państwowego swego kraju i służy dziełu obrony ustroju ludowo-demokratycznego i twórczej pracy swego narodu.

Siły zbrojne Polski — to trwała ostoja władzy państwowej niezawodna opora wolności i niezawisłości kraju. Jej żołnierze winni się wychowywać w duchu bezgranicznego oddania swej ojczyźnie, sprawie socjalizmu i niewzruszonej przyjaźni z Armią Radziecką.

Związana węzłami braterstwa z potężną Armią Związku Radzieckiego, w oparciu o jej przebogate doświadczenie wojenne, studiując swe własne doświadczenia i wszystko co jest cenne w historii wojennej, Armia Polski Ludowo-Demokratycznej winna nieustannie udoskonalać swą sztukę wojenną. W tym jest rękojmia jej potęgi bojowej.

Dzisiaj, gdy imperialiści usilnie przygotowują nową wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej gdy dążą do podkopania współpracy i braterskiej przyjaźni między naszymi narodami, powinniśmy uczynić wszystko, aby ze wszech miar umacniać naszą przyjaźń i walczyć bezlitośnie z tymi, którzy usiłują ją osłabić.

Towarzysze!

Przed waszym narodem i armią stoją wielkie zadania w dziedzinie budowy socjalizmu i umocnienia bezpieczeństwa nowej Polski. Pozwólcie mi wyrazić przekonanie, że naród polski przy braterskim poparciu narodu radzieckiego, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej wodza, Prezydenta Polskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Bolesława Bieruta, pomyślnie rozwiąże te zadania.

W dzień święta wyzwolenia narodu polskiego pozwólcie mi raz jeszcze w imieniu żołnierzy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej złożyć wszystkim obywatelom waszego kraju i żołnierzom Wojska Polskiego życzenia dalszych sukcesów i szczęśliwej przyszłości.

Niech żyje wieczna i niewzruszona przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje bojowa przyjaźń żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje genialny wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości - wielki Stalin!

Uczmy się żyć, pracować i walczyć jak żył, pracował i walczył Feliks Dzierżyński

Odsłonięcie w stolicy pomnika Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA. Blisko 60 tys. mieszkańców stolicy, zebrało się w dniu 21 lipca br. na największym placu Warszawy — gdzie został odsłonięty pomnik Feliksa Dzierżyńskiego.

W godzinach popołudniowych ulicami miasta szli w kierunku miejsca uroczystości robotnicy, inteligencja, kobiety i młodzież, niosąc sztandary i transparenty portrety przywódców międzynarodowego proletariatu i polskich mas pracujących.

Plac im. Feliksa Dzierżyńskiego, jedno z monumentalnych założeń urbanistycznych nowej Warszawy, na miejscu którego jeszcze przed dwoma miesiącami były gruzy i ruiny — wypełniły po brzegi rzesze ludzkie. W olbrzymi czoworobok ustawili się chłopcy i dziewczęta w zielonych bluzach ZMP-owskich. Wokół pomnika stanęły poczty sztandarowe, organizacje PZPR, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Długotrwałymi oklaskami i okrzykami, zebrani witają przybywającego Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

Przy dźwiękach hymnu narodowego na plac wchodzi Prezydent RP. Bolesław Bierut w otoczeniu członków Rady Państwa, sejmu, rządu RP., członków Biura Politycznego KC PZPR, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecne były delegacje partii komunistycznych i robotniczych z delegacją WKP(b) na czele oraz delegacje rządowe z NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii, przybyłe do Polski na uroczystości związane z 7 rocznicą ogłoszenia Manifestu PKWN. Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego ZSRR, NRD, krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zebrani wysłuchują w skupieniu referatu członka Biura Politycznego, wicepremiera — Aleksandra Zawadzkiego.

Wspaniałą drogę życiową wielkiego polskiego patrioty i internacjonalisty — Feliksa Dzierżyńskiego przedstawia przemawiający następnie Piotr Pośpiełow, członek KC WKP(b), dyrektor Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina.

Końcowe słowa mówcy, wznoszącego w języku polskim okrzyki na cześć PZPR i partii Lenina — Stalina — WKP(b), podchwytują zebrani. „Stalin — Stalin — Stalin" — skandują tysiące zgromadzonych.

Do pomnika zbliża się Prezydent RP. Bolesław Bierut, dokonując uroczystego aktu odsłonięcia. Gdy spoza spadającej zasłony wyłania się wykonana w brązie, postać Feliksa Dzierżyńskiego, zrywa się potężny śpiew proletariackiego hymnu „Międzynarodówki". Wśród murów powstających wokół placu nowych dzielnic echo niesie słowa bojowej pieśni.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika u jego stóp pierwszy składa wieniec Prezydent RP Bolesław Bierut, — w imieniu swoim i Rady Państwa

Następnie wieńce kolejno składają w imieniu rządu RP. — premier Józef Cyrankiewicz — Wojska Polskiego — marszałek Konstanty Rokossowski, Sejmu Ustawodawczego — marszałek Kowalski, KC PZPR — członek Biura Politycznego — Ochab. W imieniu WKP(b) składa wieniec delegacja radziecka z Piotrem Pospiełowem na czele. Z kolei wieńce składają: rodzina Dzierżyńskiego, delegacje zagraniczne, członkowie korpusu dyplomatycznego, organizacji masowych i załóg warszawskich zakładów pracy.

Postument pomnika pokrywają setki wieńców i stosy kwiatów.

Przemówienie Piotra Pospiełowa członka KC WKP(b)

Drodzy towarzysze!

Dzisiaj na tym placu, który był świadkiem rewolucyjnych walk proletariatu polskiego pod kierownictwem wielkiego syna narodu polskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, odbywa się uroczystość odsłonięcia jego pomnika. Lecz jeszcze wspanialszym pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego jest nowa, Ludowa Polska, budująca socjalizm. Dzierżyński wierzył i wiedział, że bohaterska klasa robotnicza polski zwycięży, że na arenę historyczną wkroczy nowa socjalistyczna Polska, potężna i wolna.

Obecnie ziściło się to marzenie wielkiego patrioty i internacjonalisty, płomiennego bolszewika. Nowa Ludowa Polska coraz bardziej rozkwita i krzepnie, zajmuje zaszczytne miejsce w bratniej rodzinie pomagających sobie wzajemnie narodów wielkiego obozu pokoju, socjalizmu, demokracji ludowej.

Feliks Dzierżyński wierny zasadom marksizmu-leninizmu i przyjaźni narodów, troszczył się szczególnie o pogłębienie rewolucyjnego braterstwa polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. Całe swe wspaniałe, tętniące energią życie Feliks — Dzierżyński oddał bez reszty wielkiej sprawie klasy robotniczej, sprawie partii Lenina — Stalina, wcieleniu w życie niezwyciężonej nauki marksizmu — leninizmu.

Dzierżyński — to bohater Października, postrach burżuazji karzący miecz rewolucji, który bezlitośnie i celnie zadawał ciosy hydrze kontrrewolucji, agentom imperializmu światowego.

Dzierżyński — to wielki budowniczy socjalizmu, który pod kierownictwem Lenina i Stalina odbudowywał w trudnych latach dezorganizacji transport, przemysł, a następnie budował nowy, potężny przemysł pierwszego w świecie kraju socjalizmu.

Znajdując się na najbardziej odpowiedzialnych pozycjach frontu gospodarczego, Feliks Dzierżyński nigdy nie stronił od żmudnej drobiazgowej pracy, osobiście sprawdzał każdą ważną cyfrę, zawsze pamiętał słowa Lenina i Stalina, że z małych powstają rzeczy wielkie.

Dzierżyński, to wybitny wzór partyjności, budowniczy jedności i potęgi partii.

Niech żyje okryta chwałą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, pod której kierownictwem naród polski kroczy do socjalizmu.

Niech żyje wielka partia Lenina — Stalina.

Niechaj przetrwa wieki pamięć i sława Feliksa Dzierżyńskiego, którego imię jest żywym symbolem wieczystej przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego!

Narody Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły 25-rocznicę zgonu płomiennego bojownika o komunizm Feliksa Dzierżyńskiego

Naród Radziecki obchodził uroczyście 25 rocznicę zgonu płomiennego bojownika o komunizm, wybitnego działacza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Feliksa Dzierżyńskiego.

W Moskwie, w klubach robotniczych, w fabrykach i urzędach w szkołach i na wyższych uczelniach odbyły się akademie poświęcone rewolucyjnej działalności Dzierżyńskiego. W kombinacie „Trechgornaja Manufaktura" im. Dzierżyńskiego wygłoszono we wszystkich działach tych zakładów pogadanki o Feliksie Dzierżyńskim. W stolicy otwarto wystawę poświęconą Dzierżyńskiemu. Na wystawie tej znajduje się ponad 250 dokumentów, fotografii i innych materiałów, odzwierciedlających działalność tego niestrudzonego i płomiennego trybuna rewolucji.

Uroczyście obchodziły 25-lecie zgonu Dzierżyńskiego masy pracujące stolicy Litewskiej SRR — Wilna. Imię Dzierżyńskiego jest związane z tym miastem, tutaj, jeszcze w latach gimnazjalnych rozpoczął on swą działalność rewolucyjną, kierował kółkami młodzieży robotniczej. Dla uczczenia pamięci Dzierżyńskiego jedną z dzielnic miasta i jedną ulicę w Wilnie nazwano jego imieniem.

Na ścianie gmachu Uniwersytetu Wileńskiego, w którym znajdowało się dawniej gimnazjum, do którego uczęszczał Dzierżyński, odsłonięto tablicę pamiątkową. Instytut Historii Partii KC WKP(b) Litwy przygotował pracę naukową poświęconą rewolucyjnej działalności Dzierżyńskiego na Litwie w latach 1895—1899. W Muzeum historyczno-rewolucyjnym w Wilnie specjalny dział poświęcony jest Dzierżyńskiemu — płomiennemu bojownikowi o komunizm.

Pamięć Dzierżyńskiego czczą masy pracujące radzieckiego Uzbekistanu. Imię nieustraszonego rewolucjonisty nosi kombinat włókienniczy w Ferganie, wiele szkół i kołchozów tej Republiki, wiele ulic w miastach i wsiach. W Uzbeckiej Bibliotece Publicznej w Taszkencie otwarto wystawę poświęconą pamięci Feliksa Dzierżyńskiego.

Złożyliśmy przyrzeczenie u stóp pomnika...

...Sądzę, że Warszawa, która wszystkich nas pociąga ku sobie, zbierze nas razem"... sprawdziły się słowa największego syna narodu polskiego, płomiennego rewolucjonisty i internacjonalisty Feliksa Dzierżyńskiego. Naród Polski wzniósł jego pomnik w sercu państwa budującego socjalizm, w stolicy Polski Ludowej, o której myślał gdy kreślił te słowa.

Pomnik umieszczono w centralnym punkcie przebudowanego Placu dawniej Bankowego, a obecnie noszącego jego imię

Na tym placu 1905 roku przemawiał Dzierżyński do robotników Warszawy, mobilizował ich do wspólnej z proletariatem Rosji walki przeciwko znienawidzonemu caratowi. Na tym placu prowadził Dzierżyński potężną manifestację pierwszomajową w 1905 roku. W okresie międzywojennym plac ten był niejednokrotnie widownią pierwszomajowych wystąpień proletariatu Warszawy, który pod Czerwonymi Sztandarami rewolucji, pod przewodem Komunistycznej Partii Polski walczył z burżuazyjnym rządem nędzy i wyzysku, z faszystowskim terrorem sanacji, o wolną Polskę ludu pracującego. Z Warszawy, która była głównym ośrodkiem ruchu rewolucyjnego w Polsce rozlegało się na cały kraj w manifestacjach pierwszomajowych hasło jednolitego frontu, wbrew prawicowo-pepesowskim rozbijaczom ruchu robotniczego, wbrew szarżom granatowej policji, która zamieniła carskich żandarmów. Na tym placu lała się niejednokrotnie krew najlepszych synów narodu polskiego.

Dziś wyzwolony naród polski, realizujący testament Dzierżyńskiego, składa hołd swemu wodzowi i nauczycielowi, którego bohaterska walka na czele SDKPiL a potem u boku geniuszów rewolucji Lenina i Stalina — wytyczyła drogę do socjalistycznej Polski.

W największym skupieniu słuchają tysiączne rzesze przemówień członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Aleksandra Zawadzkiego i członka KC WKP(b) dyrektora instytutu Marksa—Engelsa—Lenina, tow. Piotra Pospiełowa, o bohaterskim życiu Dzierżyńskiego.

Wzruszająca jest chwila, kiedy towarzyrz Bierut odsłania pomnik Feliksa Dzierżyńskiego. Ogromny plac zdaje się zastygł w bezruchu i ciszy. Tysiące oczu patrzy na odlaną w brązie postać pod którą na wysokim cokole widnieją słowa towarzysza Bieruta — Feliks Dzierżyński to duma polskiego ruchu rewolucyjnego— Dzierżyński stoi jakby żywy, spokojny, z natchnioną twarzą, w szarej bluzie z plikiem odezw w ręku.

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" masy pracujące Warszawy składają wieńce u stóp pomnika. Wysoki cokół z płaskorzeźbami otoczony zostaje burwnym kobiercem kwiatów.

Ten pomnik z brązu i marmuru, wieńce i naręcza kwiatów są symbolem naszej miłości do Dzierżyńskiego, naszego ukochania sprawy socjalizmu, której był płomiennym bojownikiem i przywódcą. Składaliśmy dziś hołd Dzierżyńskiemu z gorącym przyrzeczeniem, że będziemy się uczyć żyć, pracować, walczyć tak jak on żył, pracował i walczył, że będzie naszym wzorem i natchnieniem w zwycięskim marszu do socjalizmu. (T)

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego

Towarzysze! W sercu stolicy Polski Ludowej, na dawnym Placu Bankowym, z woli polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wzniesiony został pomnik wielkiego Polaka, największego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

W tym miejscu w 1905 r., roku generalnej próby, bez której jak mówił Lenin — nie mogłaby zwyciężyć wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, przemawiał do manifestujących mas tow. „Józef" — Feliks Dzierżyński — popularny przywódca SDKPiL i polskiej klasy robotniczej, występującej wspólnie z proletariatem Rosji w ogniu rewolucyjnych walk przeciwko caratowi.

W tym miejscu za burżuazyjno-obszarniczych rządów Polski przedwrześniowej, rządów sprawowanych nie rzadko w koalicji z prawicą PPS, odbywały się bojowe manifestacje rewolucyjnego odłamu warszawskiej klasy robotniczej.

To Komunistyczna Partia Polski, spadkobierczyni chlubnych tradycji SDKPiL, której współzałożycielem i czołowym przywódcą wraz z Różą Luksemburg i Julianem Marchlewskim był Feliks Dzierżyński, prowadziła do boju masy pracujące Polski — pod hasłem jednolitego frontu klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego, do boju o obalenie rządów chieno-piasta i sanacji, o rząd robotniczo-chłopski o zwycięstwo idei socjalizmu, której od młodzieńczych lat do końca swego wspaniałego życia wiernie służył Feliks Dzierżyński.

Nieprzemijająca wielkość Feliksa Dzierżyńskiego dla nas — klasy robotniczej i narodu polskiego, budującego dziś w ofiarnym trudzie zręby ustroju socjalistycznego, polega na tym, że ten płomienny organizator i trybun rewolucji, całym swym bojowym ofiarnym i kryształowo czystym życiem symbolizował wiecznie żywe, wolnościowe i postępowe dążenia mas pracujących naszego narodu, że całe jego przepiękne życie stało się wzorem i przykładem dla każdego patrioty — budowniczego Polski socjalistycznej, fascynującym wzorem i przykładem dla naszej młodzieży.

Dzięki powstaniu potężnego Związku Radzieckiego, którego współbudowniczym był Feliks Dzierżyński oraz dzięki jego zwycięstwu nad hitleryzmem, istnieje dziś i w oparciu o pomoc ZSRR rozwija się ku socjalizmowi Polska Ludowa — wolna i niepodległa, równa wśród równych, w bratniej rodzinie wspierających się nawzajem ludów.

Nic i nikt nie zdoła podważyć granitowych fundamentów gmachu Polski Ludowej, o której marzył i o którą walczył Feliks Dzierżyński.

Nic i nikt nie zdoła podważyć sojuszu, braterstwa i przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, braterstwa i przyjaźni, których symbolem jest Feliks Dzierżyński.

Uczmy się więc, towarzysze, czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego, uczmy się żyć, pracować i walczyć, jak żył, pracował i walczył Feliks Dzierżyński. Uczmy się być wiernymi sprawie klasy robotniczej, sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, wielkiej idei socjalizmu — jak wierny był im Feliks Dzierżyński.

Uczmy się pielęgnować w naszym narodzie jego najpiękniejsze tradycje rewolucyjne, tradycje których podwaliny na barykadach Wiosny Ludów i Komuny Paryskiej kładli Józef Bem, Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski, których kontynuatorem w wielkiej epopei Rewolucji Październikowej, był wierny uczeń i współbojownik Lenina i Stalina, Feliks Dzierżyński oraz jego polscy towarzysze broni — Julian Marchlewski, Feliks Kon, Karol Świerczewski, Konstanty Rokosowski.

Uczmy się kochać swój kraj i chronić go, jak Feliks Dzierżyński, chronił pierwszy na świecie kraj socjalizmu. Krzewmy w sobie i w naszej młodzieży zdolność poświęceń dla ojczyzny — Polski Ludowej, dla jej siły i wielkości, osiąganej drogą ofiarnej walki o pokój i plan 6-letni — w wielkim obozie krajów socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi potężny i zwycięski Związek Radziecki i wielki Stalin.

W ten sposób najlepiej uczcimy pamięć o Feliksie Dzierżyńskim wielkim synu narodu polskiego, wielkim wodzu mas pracujących, największym polskim rewolucjoniście.

Otwarcie wystawy poświęconej życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA. W b. Pałacu Radziwiłłów w Warszawie otwarta została w dniu 21 lipca br. wielka wystawa, poświęcona życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Komitetu Centralnego PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, organizacji zawodowych i społecznych.

Wśród gości widzimy przedstawiciela KC WKP(b) dyrektora instytutu Marksa-Engelsa-Lenina, członka KC WKP(b) — Piotra Pospiełowa i ambasadora ZSRR w Warszawie — Arkadii Sobolewa, rodzinę Feliksa Dzierżyńskiego oraz jego towarzyszy walk rewolucyjnych.

Przybyły również delegacje partii komunistycznych i robotniczych, oraz członkowie delegacji rządowych na obchody Święta Odrodzenia z: NRD krajów demokracji ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej, obecni byli członkowie akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego krajów demokracji ludowej, Chińskiej Republiki Ludowej oraz Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Otwarcia wystawy dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski, witając gorąco przedstawicieli bratnich partii z delegacją WKP(b) na czele oraz członków rodziny Feliksa Dzierżyńskiego.

Mówiąc m. inn. o wielkich zasługach Feliksa Dzierżyńskiego w budowie rewolucyjnej partii proletariatu polskiego, w powiązaniu polskiego ruchu rewolucyjnego z walką rosyjskiego proletariatu i jego partii bolszewickiej — Roman Zambrowski stwierdził:

„Szczególne miejsce Feliksa Dzierżyńskiego w polskim ruchu robotniczym polega jeszcze na tym, że przez swoją bliską współpracę z partiami Lenina-Stalina jeszcze w okresie przedrewolucyjnym, zapoczątkował on rozpowszechnianie w polskiej klasie robotniczej idei leninizmu, które później legły u podstaw działalności KPP, dając dojrzałe owoce w naszych zwycięskich dniach.

Jest wreszcie nieprzemijającą zasługą Feliksa Dzierżyńskiego, że wychował on liczny zastęp polskich działaczy rewolucyjnych, że był przykładem i wzorem dla żelaznej kohorty działaczy robotniczych SDKPiL, KPP i okresu późniejszego.

W ciężkich warunkach nielegalności tylko nieliczni spośród tysięcy polskich komunistów, którzy zapełniali więzienia i Berezy w Polsce sanacyjnej a później ginęli w lochach Gestapo, czytało dzieła Feliksa Dzierżyńskiego i jego pełne wiary i męstwa listy z więzienia. Ale bohaterska i pełna prawdy legenda o Feliksie Dzierżyńskim była tak sugestywna, że chyba nie było ani jednego komunisty, który by w godzinę trudności i próby nie czerpał otuchy i nie znajdował oparcia moralnego w wiecznie żywym obrazie towarzysza Józefa, żelaznego Feliksa, rycerza rewolucji.

Oto dlaczego Feliks Dzierżyński w panteonie naszego narodu zajmuje miejsce obok najwybitniejszych jego synów i największych rewolucjonistów, obok Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego.

W nasze dni, kiedy klasa robotnicza Polski pod kierownictwem PZPR i jej przewodniczącego towarzysza Bieruta urzeczywistnia marzenia Dzierżyńskiego o Polsce Ludowej, przed oczyma milionów ludzi pracy w Polsce wyrasta jak żywy, obraz wielkiego człowieka, wielkiego rewolucjonisty i wielkiego Polaka".

Obecni na uroczystości udali się następnie na zwiedzanie wystawy.

Siódma rocznica Manifestu PKWN radosnym świętem ludności miast i wsi

Społeczeństwo woj. rzeszowskiego wzmożoną pracą uczciło Święto Odrodzenia

Radosne święto Polski Ludowej — 22 lipca obchodzono w całym kraju niezwykle uroczyście. Społeczeństwo województwa rzeszowskiego już na kilka dni przed tym przygotowało się do uroczystego obchodu 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN. Robotnicy realizowali podjęte zobowiązania, chłopi z pośpiechem przeprowadzali akcję żniwną — wszyscy ofiarnie pracowali nad wykonaniem planów produkcyjnych, nad umocnieniem budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

W przeddzień Święta we wszystkich zakładach pracy odbyły się uroczyste akademie. W miastach powiatowych i wydzielonych odbyły się uroczyste plenarne posiedzenia rad narodowych. W dniu Święta podobne posiedzenia rad narodowych, odbyły się we wszystkich gminach. W godzinach popołudniowych szerokie rzesze ludności miast i wsi brały udział w wesołych zabawach ludowych i imprezach sportowych i artystycznych.

Poniżej podajemy sprawozdania z obchodu Święta na terenie całego województwa.

W pięknie przystrojonej barwami narodowymi i czerwienią sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej, odbyło się w ub. sobotę uroczyste plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na scenie przybranej portretami — Prezydenta Bieruta, Lenina i Stalina, widniało na wysokim postumencie popiersie Feliksa Dzierżyńskiego. Na posiedzenie oprócz radnych przybyli licznie robotnicy pobliskich zakładów przemysłowych i społeczeństwa miasta.

Obradom przewodniczył sekretarz Okręgowej Rady Związków Zawodowych — tow. **Stanisław Haber.** W skład prezydium powołano spośród zaproszonych gości — przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego Partii — tow. tow. **Adama Cubera i Jana Rogowskiego,** przedstawicieli Prezydium Woj. Rady Narodowej WKW ZSL, SD, ZSCh., ZMP, LK, WKOP, Wojska Polskiego i przodowników pracy — **Stanisławę Ligiec, Józefa Kawulę, Zdzisława Bogaczka, Kazimierza Kosturela i Marię Surę.**

Obszerny referat o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium Woj Rady Narodowej tow. Kaczor. Mówca podkreślił płomienny zapał wielkiego rewolucjonisty i wiernego syna narodu polskiego — Feliksa Dzierżyńskiego w walce o zwycięstwo socjalizmu.

Następnie obszerne **sprawozdanie** z dotychczasowej **działalności** rad narodowych na terenie województwa, wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium Woj. Rady Narod. — **Michał Ostrowski.**

— **„Dotychczasowe osiągnięcia rad narodowych woj. rzeszowskiego, to realny wkład w realizację planu 6-letniego i w walkę o utrwalenie pokoju. Źródłem naszych zwycięstw i osiągnięć jest patriotyzm robotników, chłopów, inteligencji pracującej — wszystkich budujących ojczyznę ludową. Święto 22 lipca jest dla nas bodźcem do nieustannej pracy. do dalszej walki o utrwalenie zdobyczy socjalizmu, do dalszej walki o wykonanie planu 6-letniego.**

Województwo rzeszowskie czyni milowe kroki na drodze przekształcenia się z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy teren. Powstają nowe fabryki, budują się nowe miasta — Stalowa Wola, wznoszą się nowe dzielnice mieszkaniowe w Rzeszowie, Mielcu i Jaśle".

Wiceprzewodniczący Ostrowski nakreślił rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu i rolnictwa na terenie woj. rzeszowskiego i dokonał podsumowania osiągnięć w ciągu ubiegłych 7 lat od pamiętnej daty ogłoszenia Manifestu PKWN.

W dniu Święta Odrodzenia Prezydent RP — Bolesław Bierut odznaczył działaczy społecznych i zasłużonych pracowników na niwie państwowej za wybitne zasługi w pracy nad umocnieniem budownictwa socjalistycznego m. in. i wielu z terenu woj. rzeszowskiego.

Odznaczeni zostali — **Władysław Kuczera** — Złotym Krzyżem Zasługi, **Tadeusz Kmiecik** po raz drugi Srebrnym Krzyżem Zasługi; **Adam Kozak, Kazimierz Osiczko, Edward Grad, Henryk Wlazło, Władysław Szombora, Józef Planeta, Bogdan Władoń Jan Ruszała, Edward Świtalski i Henryk Szczepankiewicz** — Srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz 14 osób Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Odznaczenia wręczał zasłużonym pracownikom i działaczom wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Michał Ostrowski. W imieniu odznaczonych zabrał głos **Bogdan Władoń: — „Spotkała nas ogromna radość. Zostaliśmy odznaczeni przez Rząd Polski Ludowej — naszej ukochanej ojczyzny, dla rozwoju której z zapałem pracujemy. W imieniu odznaczonych pragnę podziękować za to wyróżnienie. Cieszymy się, że Rząd Polski Ludowej ocenił tak wysoko nasz skromny wkład w budowę podstaw socjalizmu. Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań i nie będziemy szczędzić sił w dalszej pracy nad umocnieniem naszego pokojowego budownictwa".**

Na zakończenie zebrani podjęli rezolucję w której m. in. czytamy: **„Pomni historycznych założeń Manifestu Lipcowego, pierwszego podstawowego dokumentu naszej władzy ludowej, naszej dyktatury proletariatu, osiągniętej dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem i wspólnie przelanej krwi żołnierza radzieckiego z żołnierzem naszych oddziałów partyzanckich AL, GL i odrodzonego Wojska Polskiego, którym w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne przyświecał hart, przykład i męstwo największego polskiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego — społeczeństwo woj. rzeszowskiego, jednoczy się coraz ściślej wokół Partii i Rządu. Słubujemy zewrzeć jeszcze mocniej swe szeregi w walce o jedność moralno-polityczną, o przyśpieszenie procesu tworzenia narodu socjalistycznego pod przewodem naszej bohaterskiej klasy robotniczej, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i poprzez dalsze cementowanie szerokiego frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni za przykładem, przy pomocy i w warunkach zacieśniającej się przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, będącym twierdzą i opoką wielusetmilionowego obozu walki o pokój i socjalizm".**

Zebrani wznosili niemilknące okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Wielkiego Stalina.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono uroczyste plenarne posiedzenie.

* * *

W pięknie przystrojonej świetlicy ZZ Prac. Samorządowych, obradowała uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

W prezydium, obok przedstawicieli Rady zasiadł I sekretarz KM PZPR Rzeszów **tow. Kosiba** oraz przodownicy pracy miejskich przedsiębiorstw **Czachurowa i Wiknik.**

Referat o działalności płomiennego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił sekr. KM PZPR **tow. Kosiba.**

Osiągnięcia władzy ludowej w okresie ubiegłych lat 7 z uwzględnieniem osiągnięć Rzeszowa omówił kolejno przewodniczący Prezydium MRN **tow. Radwan,** wykazując jak **staraniem władzy ludowej miasto nasze z zacofanego i zaniedbanego przeobraża się w wielkie socjalistyczne centrum rozwijającego się województwa.**

Entuzjastycznymi oklaskami licznie zebrani na sali przedstawiciele społeczeństwa rzeszowskiego przyjęli **meldunki** od załóg **miejskich przedsiębiorstw** o realizacji lipcowych zobowiązań. **Wiele załóg, a wśród nich robotnicy MPRB, zakładów ceramicznych, zakładów wodociągowo-kanalizacyjnych, MKS i in. swój Czyn Lipcowy wykonały z nadwyżką.**

Wyrazem uznania władzy ludowej dla zasłużonych pracowników były dekrety awansowe i nagrody wręczone 22 przodującym pracownikom z poszczególnych przedsiębiorstw i referatów Prezydium MRN.

W podjętej w toku obrad rezolucji uczestnicy sesji postanowili wzmóc swe wysiłki nad realizacją planu 6-letniego w Rzeszowie, nad obroną pokoju na całym świecie.

Sesję, obradom której przewodniczył przodownik pracy radny **tow. Migut,** zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

* * *

W dniu 21 bm w Rzeszowie, w sali posiedzeń odbyła się nadzwyczajna sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Obradom przewodniczył **Jan Zienkiewicz.**

Tow. **Wołoszynowski** wygłosił referat o Dzierżyńskim omawiając pracę i walkę wielkiego rewolucjonisty.

Wiceprzewodniczący Prezydium PRN tow. **Deręgowski** zapoznał słuchaczy z dotychczasowymi osiągnięciami powiatu rzeszowskiego.

Działalność rad narodowych prowadzona jest pod hasłem walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego. Osiągnięcia rady w pracy w okresie realizacji pierwszego i drugiego roku planu 6-letniego są poważnym wkładem w życie polityczno-społeczne naszego kraju.

* * *

O godzinie 18.30 ulicami Rzeszowa przebiegała „Sztafeta Pokoju" zresztą sportowych z cmentarza na Zwięczycy na cmentarz żołnierzy radzieckich i polskich na Wilkowyji. Na grobach poległych zapalono znicze. Spod Teatru Ziemi Rzeszowskiej wyruszyły samochodami liczne delegacje z wieńcami i naręczami kwiatów, które złożono na grobach poległych żołnierzy i bojowników o wolność i demokrację, jako wyraz głębokiej wdzięczności i żywej pamięci za dokonane czyny.

PRZEMYŚL

7 rocznicę historycznego Manifestu PKWN masy pracujące Przemyśla i cała ludność pow. przemyskiego obchodziła w atmosferze radości i dumy z naszych wielkich osiągnięć gospodarczych i społecznych we wszystkich dziedzinach.

W ostatnich 3 tygodniach poprzedzających święto we wszystkich przemyskich zakładach pracy trwała uporczywa walka jak najszybszą realizację zobowiązań lipcowych.

Jako jedna z pierwszych wykonała swe zobowiązania załoga Rejonowego Urzędu Pocztowego w Przemyślu.

Przemyśl przybrał odświętny wygląd. Ulice udekorowano flagami i portretami girlandami zieleni, transparentami.

W ub. sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Pow. Rady Narodowej. Referat o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił radny **Bochorski** sekr. Komitetu Powiatowego PZPR. Następnie radny **Markowicz** omówił w dłuższym referacie całokształt osiągnięć pow. przemyskiego w okresie minionych 7 lat. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani zobowiązują się do jeszcze większych wysiłków nad coraz lepszym zagospodarowaniem powiatu, rozbudową spółdzielczości produkcyjnej oraz podnoszeniem na wyższy poziom kultury i oświaty.

W części artystycznej wystąpił z bogatym programem zespół miejscowego koła Zw. Zaw. Prac. Państwowych.

W tym samym dniu w sali PDK obradowała Miejska Rada Nar. Obrady zagaił przewodniczący Prezydium MRN tow. **Wincenty Wysocki.** Referat o życiu Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił sekretarz Prezydium tow. **Konkol,** a tow. **Wysocki** omówił osiągnięcia miasta w dziedzinie gospodarczej naprzestrzeni 7 lat. Podkreślił on równocześnie, że święto lipcowe zbiega się niemal z owobodzeniem ziemi przemyskiej z pod jarzma hitlerowskiego, które nastąpiło 26 lipca 1944.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący Prezydium przyjął meldunki delegacji załóg przemyskich fabryk i zakładów pracy o realizacji zobowiązań lipcowych.

Na szczególne uznanie zasługuje czyn załogi MPRB i przeładowni w Żurawicy.

Następnie wręczono pracownikom Prezydium MRN liczne nagrody za wydajną pracę.

Delegacje z zakładów pracy udały się pod pomnik Wdzięczności, gdzie złożono wieńce i kwiaty.

W pow. przemyskim odbyły się uroczyste sesje gminnych rad narodowych oraz akademie przy licznym udziale społeczeństwa. W Birczy z okazji święta Odrodzenia otwarto nowy Ośrodek Zdrowia.

Wieczorem na terenie miasta i powiatu odbyły się zabawy ludowe, festyny i kiermasze. **Ch.**

KROSNO

7 rocznica Manifestu PKWN obchodzona była w mieście i powiecie radośnie. Już w dniu wczorajszym miasto przybrało odświętny wygląd, ulice i domy udekorowano flagami i i portretami czołowych przywodców klasy robotniczej.

We wszystkich zakładach pracy odbyły się masówki na których kierownicy zakładów składali sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć na odcinku produkcji i inwestycji.

O godz. 17-ej w sali Domu Kultury w Krośnie odbyła się sesja Prezydium, na którą oprócz radnych i przedstawicieli partii politycznych, organizacji masowych przybyło licznie społeczeństwo krośnieńskie.

Referat na temat 25 rocznicy śmierci wielkiego Polaka i rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił sekretarz Prez. PRN **tow. Wilk.** Sprawozdanie z osiągnięć powiatu krośnieńskiego od wyzwolenia aż do chwili obecnej złożył przewodniczący PRN mgr **Antoni Bal.** Jak wynikało ze sprawozdania od chwili odzyskania niepodległości powiat ten postąpił daleko naprzód w swym rozwoju.

W samym tylko przemyśle naftowym produkcja ropy w porównaniu z rokiem 1945 wzrosła 45,2 %, a gazoliny dziesięciokrotnie. Technicy i robotnicy naftowi w oparciu o wzory Związku Radzieckiego uruchomili wiele nowoczesnych urządzeń technicznych i produkcyjnych. Na terenie PZPL w Krośnie wybudowano nową roszarnię i baseny roszarniowe, oraz uzupełniono wyposażenie fabryki w nowe maszyny.

Areał kontraktowego lnu wzrósł do 200 ha. Produkcja huty szkła w Krośnie wzrosła do 659 procent, w fabryce obuwia do 250 pro procent. W br. rozpoczęto wstępne prace przy budowie kopalni rudy żelaznej. Rozbudowuje się też fabryka przetworów owocowych w Krośnie, która w niedalekiej przyszłości stanie się potężnym zakładem produkcyjnym w naszym województwie. Na terenie powiatu krośnieńskiego powstało wiele nowych placówek spółdzielczych, produkcyjnych i handlowych. Zagospodarowano wiele hektarów odłogów w gminach Tylawie i Polanach, przebudowano gospodarkę rolną w Krasnej i Oparowej. Jest to bezsporny historyczny fakt rozwoju powiatu.

Po złożonym sprawozdaniu przez przewodniczącego PRN głos zabrał **tow. Matelowski,** przewodn. Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju, który podkreślił konieczność utrzymania światowego pokoju dla dalszego rozwoju gospodarczego Polski. Następnie wręczył on dyplomy uznania wyróżniającym się aktywistom ruchu obrońców pokoju. Z wyróżnionych dyplom uznania otrzymał między innymi **ks. Rożek z Równego,** który w przemówieniu swym powiedział między innymi: **„Faszyzm to największy wróg ludzkości i z nim powinniśmy walczyć wszyscy bez względu na swe przekonania polityczne, gdyż jest to obowiązek każdego Polaka patrioty!**

Na salę obrad przybyły delegacje z zakładów pracy, które złożyły meldunki o pełnym wykonaniu zobowiązań lipcowych jak huta szkła w Krośnie, PZPL, PSS, i spółdzielnia produkcyjna w Tylawie.

Po zakończeniu sesji zebrane społeczeństwo wraz z całą radą przy dźwiękach orkiestry udało się pod Pomnik Wdzięczności, gdzie złożono wieńce.

W dniu 22 bm. w 13 gminach powiatu krośnieńskiego odbyły się uroczyste sesje gminnych rad narodowych.

(Świt)

DĘBICA

7 rocznica Manifestu Lipcowego, która zbiegła się z 25-leciem śmierci wielkiego bojownika o sprawiedliwość społeczną Feliksa Dzierżyńskiego przeszła w Dębicy i powiecie pod znakiem realizacji zobowiązań, czym świat pracy dał wyraz swoich postępowych myśli i dążeń do zwycięstwa wielkiej idei socjalistycznej.

W przededniu uroczystości odbyły się we wszystkich zakładach przemysłowych akademie, poświęcone uczczeniu tych dwóch rocznic, a które przybrały charakter spontanicznych manifestacji dębickiego świata pracy. Niemal we wszystkich zakładach pracy dla uczczenia święta narodowego wręczono wielu pracownikom odznaki przodowników pracy, a kilkaset osób za rzetelną i sumienną pracę otrzymało premie pieniężne.

W sali PDK odbyła się w sobotę uroczysta nadzwyczajna sesja dębickiej PRN, podczas której referat „O życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego" wygłosił członek Rady tow. **Rąbała.** O osiągnięciach pow. dębickiego i perspektywie jego rozwoju na tle założeń planu 6-letniego mówił przewodniczący Prezydium PRN tow. **Kubicki.** Za wydajną pracę nagrodzono ponad 100 pracowników z PRN z uwzględnieniem wszystkich wydziałów.

Na zakończenie sesji zebrani uchwalili rezolucję, w której postanowiono wzmóc pracę przy realizowaniu planu 6-letniego i w oparciu o ideę pokoju dążyć do jasnego i szczęśliwego jutra mas pracujących Polski Ludowej.

W niedzielę odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium MRN w Dębicy. Wielu pracowników fizycznych i umysłowych z stałło wyróżnionych, a wielu z nich otrzymało nagrody pieniężne.

Jag.

PRZEWORSK

7-ma rocznica odrodzenia naszej Ojczyzny stała się na terenie pow. przeworskiego manifestacją dumy z osiągnięć gospodarczych i kulturalnych całego narodu i manifestacją wdzięczności dla Związku Radzieckiego i jego niezwyciężonej Armii.

W przełomowym bowiem **1944 roku** w kilka dni po 22 lipca ziemia przeworska została wyzwolona bez strat i zniszczeń. Życie i radość wróciły znów — ale tym razem już na zawsze.

W tutejszych zakładach pracy w cukrowni, cegielni, na PKP w urzędach i instytucjach w przeddzień święta odbyły się masówki i uroczyste akademie okolicznościowe.

Klasa robotnicza w nastroju pełnym powagi i radości w dniu święta narodowego.

W dniu 21 bm. po uroczystej sesji Powiatowej Rady Narodowej, delegacje miejscowego społeczeństwa złożyły wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności. Pamięć o żołnierzach kraju socjalizmu, którzy oddali życie w walce o naszą niepodległość, przyjaźń dla narodów radzieckich w sercach ludności powiatu przeworskiego trwać będzie wiecznie.

Sesje **sprawozdawcze** gminnych rad narodowych odbyły się w dniu 22 bm.

Również przeworska wieś dała wyraz pełnego poparcia dla Rządu Ludowego stając wraz z robotnikami w jednym szeregu narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

W niedzielę 22 bm. w mieście i gromadach odbyły się imprezy sportowe i zabawy ludowe.

Owl

JASŁO

W dniu 21 lipca w pięknie udekorowanej sali PDK w Jaśle wypełnionej po brzegi publicznością odbyła się uroczysta sesja Prezydium PRN. Po odegraniu hymnu państwowego, przewodniczący Prezydium PRN otworzył sesję. Referat o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego wygłosił II sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. **Bylinowski.**

Referat o osiągnięciach powiatu jasielskiego, na tle realizacji drugiego roku planu sześcioletniego przerywany burzą oklasków wygłosił tow. **Kosiba.**

Pod koniec sesji przybyły sztafety z zakładów pracy, które wręczyły przewodniczącemu meldunki o realizacji zobowiązań lipcowych.

Zebrani udali się następnie pod Pomnik Wdzięczności, gdzie po krótkich przemówieniach złożone zostały wieńce i kwiaty.

We wszystkich zakładach pracy pow. jasielskiego odbyły się uroczyste akademie.

W niedzielę o godz. 10-tej we wszystkich gminach miały miejsce uroczyste sesje GRN przy dużej frekwencji publiczności.

Urban

Rok II 23. VII. 1951 Nr 30 (52)

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH"

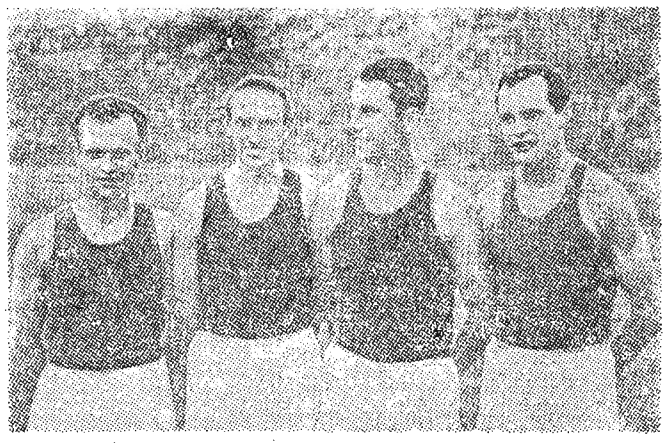

Reprezentacyjna sztafeta ZSRR: Bełokurow, Archarow, Czebłun, Modoj, uzyskała w sztafecie 4 x 800 m wynik przewyższający dotychczasowy rekord światowy.

Wszechzwiązkowy Dzień Sportowców Radzieckich

22 LIPCA przypada tradycyjne święto — WSZECHZWIĄZKOWY DZIEŃ SPORTOWCÓW RADZIECKICH.

Na stadionach, boiskach, basenach, w parkach stolicy państwa radzieckiego, odbyły się masowe zawody sportowe. Wzięli w nich udział lekkoatleci, drużyny piłkarskie, siatkówki, koszykówki, wioślarze i pływacy.

Na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie, odbyła się rewia uczestników Wszechzwiązkowej Spartakiady Studentów.

Pod Moskwą odbyły się zawody najsilniejszych drużyn motocyklowych stolicy, na rzece „Moskwie" zawody wioślarskie. W stołecznym parku kultury fizycznej im. Gorkiego i w izmajłowskim parku w Sokolnikach, odbyły się w niedzielę zabawy ludowe z okazji Wszechzwiązkowego Dnia Sportowców Radzieckich.

Wszechzwiązkowy Dzień Sportowców Radzieckich — pisze „Sowieckij Sport" — to święto młodości, zdrowia i piękna. Uważając kulturę fizyczną i sport jako jeden z potężnych środków wychowania komunistycznego mas pracujących, wzmocnienia ich zdrowia, przygotowania do pracy i obrony ojczyzny socjalistycznej, **partia bolszewików nakreśla wielkie zadania w dziedzinie wychowania fizycznego ludzi radzieckich.**

Sportowcy radzieccy w dniu 22 lipca zademonstrowali swoje oddanie i wdzięczność dla wielkiej partii bolszewików i genialnego wodza mas pracujących JÓZEFA STALINA, płomienną miłość do ojczyzny radzieckiej, niepowstrzymane dążenie do pokoju na całym świecie, gotowość do dalszej walki o zwycięstwo komunizmu.

Sławna młodzież stalinowska zameldowała ojczyźnie o swych osiągnięciach w pracy i w sporcie.

W ciągu jednego tylko roku 1950 ilość sportowców w przedsiębiorstwach i instytucjach Związku Radzieckiego, wzrosła do dalszych 1,120 tys. członków. Przeszło 2 miliony sportowców wiejskich, zjednoczyły się w powstałych w ciągu ostatniego roku towarzystwach sportowych kołchoźników.

Wzrost masowego ruchu sportowego wszedł w fazę wytężonej pracy. W roku 1950 ustanowiono przeszło 420 rekordów wszechzwiązkowych, rok 1951 przyniósł przeszło 200 rekordów w tej liczbie wspaniałe rekordy światowe: ISAKOWEJ, KARELINY, KONDAKOWEJ, DUMBADZE I KAZANCEWA oraz innych.

Imiona przeszło 40 radzieckich sportowców widnieją wśród najwybitniejszych sportowców świata. Wspaniałe sukcesy odnieśli również sportowcy radzieccy na zawodach zagranicznych. Tak np. drużyna ZSRR zdobyła zaszczytny tytuł mistrza Europy w siatkówce i koszykówce.

We wszystkich imprezach sportowcy radzieccy zademonstrowali nie tylko wspaniałą technikę, taktykę i sprawność, lecz również wielkie wartości moralne człowieka radzieckiego, potwierdzając w pełni wyższość systemu radzieckiego wychowania fizycznego, wyższość socjalistycznego ustroju radzieckiego nad ustrojem kapitalistycznym.

Prezydent Pieck odwiedza budowy przeznaczone na Światowe Igrzyska Młodzieżowe.

Prezydent NRD Pieck zwiedził w dniu 20 czerwca 1951 nowe inwestycje przygotowane na Światowe Igrzyska Młodzieży zaznajamiając się ze stanem robót.

Sukcesy łuczników rzeszowskich na mistrzostwach Polski w Międzyzdrojach

Sekcja Łucznicza Głównego Komitetu Kultury Fizycznej podała oficjalne wyniki rozegranych w dniach 3-8 bm. w Międzyzdrojach XV Narodowych Łuczniczych Mistrzostw Polski.

Z zawodników rzeszowskich, którzy brali udział w powyższych mistrzostwach DRAGUŁA z rzeszowskiej Spójni zajął drugie miejsce w ogólnej punktacji trójboju krótkodystansowego uzyskując 855 punktów.

W konkurencji juniorów w trójboju krótkodystansowym zespół Budowlanych z Rzeszowa zajął trzecie miejsce uzyskując ogółem 1721 punktów.

Umasowienie podstawą rozwoju wychowania fizycznego

Sport Polski Ludowej w dniu Święta Odrodzenia

22 lipca 1951 roku wbiliśmy nowy milowy słup na trasie naszego zwycięskiego, radosnego marszu do nowego socjalistycznego wychowania fizycznego.

Nie mówimy teraz o sukcesach zawodników i drużyn w kraju i za granicą, o rekordach na ziemi, wodzie czy w powietrzu. Ten etap czeka nas niebawem, on już się zaczął. Mówimy obecnie o wielkich zmianach ilościowych, o masowej produkcji sportu o upowszechnieniu, uspołecznieniu tego co latami tkwiło w kręgu rozrywkowych emocji, nielicznej garstki uprzywilejowanych.

Wiele możemy skrytykować w tej dość długiej, uporczywej walce. Możemy znaleźć błędy w zaszybkich, niedokładnie przemyślanych decyzjach, które przedłużyły mieszczański żywot sportowych klubów i jego szowinistycznych kibiców.

Sprawa kadr — wielka sprawa, której w roku ubiegłym poświęcone było plenum GKKF, a którą zawsze stawiamy na froncie akcji, nie została jeszcze należycie rozwiązana, mimo wielkiego nakładu sił i środków materialnych.

SPO — potężna dźwignia powszechnej kultury fizycznej, odznaka pełnej świadomości i wartości fizycznej — musi stać się kluczem od drzwi, których przekroczenie jest warunkiem zdobycia zaszczytnego miana sportowca.

Tu już rok bieżący wykazał wyraźne postępy. Normy odznaki zdajemy podczas każdych niemal zawodów W kołach i zespołach ludowych przygotowania do SPO są piewszoplanowym punktem.

Jak w każdej niemal walce, jak w każdym wyścigu, przechodzą chwile zwycięskich finiszów i chwile ciężkich zmagań. Nasz gmach kultury fizycznej, przebudowany i budowany od podstaw jest żywą historią minionych i bieżących dni. Rzeczy pozornie niemożliwe do zrealizowania, stają się dziś pewne, niewzruszone.

Kształtuje się świadomość wielu tysięcznych rzesz sportowców Robotnik czy chłop, młodziutki uczeń, czy dorosły obywatel łączą coraz silniejszymi więzami swą pracę zawodową ze sportem.

Mistrz sportu i przodownik pracy są synonimami cech obywatelskich.

Zobowiązania sportowe i produkcyjne realizują te same ręce. Te zobowiązania są coraz śmielsze i coraz punktualniejsze, dokładniej realizowane. Rośnie też nasza kadra zawodnicza i trenerska, **może nie tak jak byśmy tego pragnęli.** Może zbyt słabo jeszcze umiemy czytać z żywej księgi doświadczeń braterskiego narodu radzieckiego, ale — tu szybciej, tam wolniej znikają stare rekordy.

Rosną wielotysięczne rzesze prostych sportowców polskich, których droga wiedzie zawsze do podniesienia sprawności duchowych i fizycznych, do gotowości walki aż do zwycięstwa, do gotowości obrony ideałów swej ukochanej ojczyzny.

Naszym największym dotychczasowym sukcesem to są właśnie te tysięczne masy prostych sportowców miast i wsi.

Budując nową kulturę fizyczną w codziennej pracy w walce z przeciwnościami, w dniu rocznicy Święta Odrodzenia, przypominamy sobie słowa PREZYDENTA BIERUTA, wypowiedziane w liście do sportowców polskich.

„UMASOWIENIE SPORTU, OBJĘCIE WYCHOWANIEM NAJSZERSZYCH RZESZ LUDZI PRACY MIAST I WSI, A ZWŁASZCZA MŁODZIEŻY — STANOWI NIE TYLKO POWAŻNY CZYNNIK POPRAWY STANU ZDROWOTNEGO LUDNOŚCI, ALE CZYNI JĄ RÓWNIEŻ ZDOLNĄ I SPRAWNĄ DO WYKONANIA WIELKICH ZADAŃ STOJĄCYCH PRZED NARODEM POLSKIM NA JEGO DRODZE DO NOWEGO ŻYCIA DO WZMOCNIENIA SIŁY, DOBROBYTU I KULTURY POLSKI LUDOWEJ".

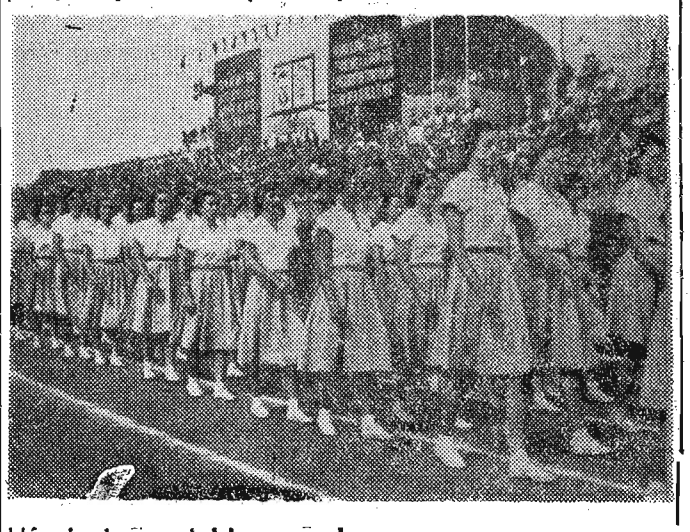

Sportowcy woj. rzeszowskiego w dniu Święta Odrodzenia

W przeddzień Święta Odrodzenia sportowcy Rzeszowa wzięli udział w sztafecie pokoju na dystansie 6300 m. Ponad 200 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie do sztafety pokoju, by zamanifestować swą solidarność w walce o utrwalenie światowego pokoju przez stałe podnoszenie tężyzny fizycznej wśród młodzieży.

W godzinach popołudniowych 21 lipca rozpoczął się z cmentarzu w Zwięczycy start do wspaniałego biegu, do „sztafety pokoju".

Do zawodników przemówił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju ob. dr. Franciszek Błoński.

Mówca podkreślił rolę jaką spełnia w dobie realizacji planu 6-letniego wychowanie fizyczne. Przykładem w tej pracy — zakończył ob. dr Błoński — niech będą sportowcy Związku Radzieckiego, którzy dzierżą wysoko sztandar wolności.

Następnie sportowcy złożyli wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich, którzy swą krew przelali za naszą wolność.

Wreszcie nastąpił start do biegu sztafetowego, którego meta znajdowała się na cmentarzu wojskowym w Wilkowyji.

Z miejsca na czoło wysunęła się sztafeta obozu młodzieżowego z Lubenii (młodzież z Zielonej Góry).

Wzdłuż całej trasy biegu zebrana publiczność z nieopisanym entuzjazmem witała przebiegających zawodników.

Panował wielki entuzjazm, tym bardziej, że prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

Trasa sztafety pokoju biegła od Zwięczycy ulicami miasta Rzeszowa przez Pobitno na cmentarz w Wilkowyji.

Na metę w Wilkowyji wpadła jako pierwsza sztafeta Gwardii, która w rezultacie odniosła wspaniałe zwycięstwo pokonując trasę 6,300 m w czasie 15:27,5 min. Na drugim miejscu uplasowała się sztafe-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Siatkarze Unii Przeworsk zdobywają mistrzostwo Polski swego zrzeszenia

OBSŁUGA WŁASNA

Gliwice. W trzecim dniu mistrzostw w piłce siatkowej i koszykowej ZS „Unia" padły następujące wyniki:

Siatka męska:

Rzeszów-Gdańsk 2:0 (15:4, 15:4)
Kraków-Szczecin 2:0 (15:4, 15:6)
Kielce-Katowice 2:1 (15:4, 4:15, 15:9)
Łódź-Poznań 2:1 (15:2), 18:20, 15:9)

Siatka żeńska:

Katowice-Wrocław 0:2 (13:15, 12:15)
Łódź-Kielce 2:0 (15:7, 15:3)
Szczecin-Kraków 2:0 (17:15 16:14)
Bydgoszcz-Opole 2:0 (15:7, 15:5)
Rzeszów-Warszawa 2:0 (15:6, 15:12)
Gdańsk-Poznań 0:2 (4:15, 11:15)

Kosz męski:

Rzeszów-Bydgoszcz 20:83 (14:29)
Kraków-Szczecin 45:6 (23:2)
Kielce-Warszawa 34:31 (16:10)
Katowice-Poznań 53:20 (22:7)

W meczu finałowym w koszykówce żeńskiej Łódź wygrała z Krakowem 23:13 (10:8).

Po trzydniowych rozgrywkach do finału w siatkówce męskiej zakwalifikowały się następujące drużyny: **Wrocław Rzeszów i Łódź**, w siatkówce żeńskiej — **Łódź, Kraków, Kielce**, w koszykówce męskiej — **Bydgoszcz, Łódź, Katowice.**

WYNIKI FINAŁÓW

Siatka męska:

Rzeszów-Wrocław 2:0 (15:7, 15:7)
Wrocław-Łódź 2:1 (14:16, 15:9, 15:12)
Łódź-Rzeszów 2:1 (16:14, 12:15, 16:8).

Siatka żeńska:

Łódź-Kraków 2:0, (15:7, 15:7)
Łódź-Kielce 2:0 (15:7, 15:7)
Kraków-Kielce 2:0 (16:14, 15:11).

Kosz męski:

Łódź-Bydgoszcz 26:50 (13:15)
Bydgoszcz-Katowice 47:35 (30:12)
Łódź-Katowice 33:41 (12:19)

Mistrzem Polski Zrzeszenia Sportowego „Unia" na rok 1951 w siatkówce męskiej została UNIA PRZEWORSK, w siatkówce żeńskiej ŁÓDŹ, w koszykówce męskiej BYDGOSZCZ.

Drużyna Unii z Przeworska, która reprezentowała okręg rzeszowski na mistrzostwach zrzeszenia reprezentować będzie Zrzeszenie Sportowe „Unia" na letniej Spartakiadzie.

Mistrzowski zespół wystąpi w następującym składzie: **Krzan, Łański, Kostur, Ziemba, Raab, Górski.**

Mieczysław Krzan

Włókniarz Krosno przegrywa na własnym boisku z Kolejarzem Przemyśl w meczu o tytuł mistrza wojewódzkiej klasy piłkarskiej 1:2

Dalekopisem z Krosna.

Składy drużyn:

WŁÓKNIARZ Krosno: Biduś, Biłopotocki, Zarzycki, Szafrański Laskoś, Sochor, Pełepyszyn, Samisz, Gbyl, Cieślik, Wereszczak.

KOLEJARZ Przemyśl: Kurc, Gnot, Poczekajło, Poleski, Ochalski, Kwiatkowski, Rabiej, Drzewiński, Marszal, Konieczny, Opoka.

Sędziował Bryda z Rzeszowa.

Wizyta Kolejarza przemyskiego w Krośnie oraz występy obydwu zespołów w ostatnich meczach w mistrzostwach rzeszowskiej klasy ściągnęły na boisko krośnieńskiego Włókniarza przeszło 3 tys. publiczności.

Obie drużyny grały dość szybko zwłaszcza w pierwszej połowie oraz ostro.

Włókniarz mimo porażki miał więcej z gry, a w pewnych momentach nawet przewagę. Atak miejscowych strzelał często lecz nie celnie. Poszczególni napastnicy gospodarzy nie potrafili wykorzystać szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Nie potrafili również wykończyć na leżycie akcji.

Mimo ostrej gry Włókniarze wypadli naogół dobrze we wszystkich liniach, na szczególne wyróżnienie zasługują — poprawiający swoją formę z meczu na mecz Sochor, zawsze pracowity Laskoś z pomocy oraz Gbyl i niezmordowany Samisz z ataku.

Zwycięski zespół Kolejarza przemyskiego wypadł również dobrze. Kolejarze przewyższali drużynę gospodarzy kondycyjnie, celniejszymi podaniami oraz lepszym wykończeniem akcji podbramkowych. Cała drużyna grała szybko i ostro.

Spośród jedenastki gości wypadli dobrze Kurc w bramce, Kwiatkowski w pomocy oraz Opoka i Konieczny w napadzie.

PRZEBIEG GRY:

Już od pierwszych minut oba zespoły przeprowadzają szybkie ataki na bramkę. Początkowo inicjatywę w swe ręce przejmuje Włókniarz, goszcząc raz po raz pod bramką Kolejarza, a silne strzały Samisza, Gbyla i Cieślika są niecelne.

Następne minuty upływają pod znakiem gry równorzędnej przy czym do głosu dochodzą Kolejarze, a Marszal wraz z Opoką i Koniecznym stwarzają pod bramką Włókniarza niebezpieczne sytuacje. Strzelają oni dość często lecz również niecelnie.

Następuje chwila przewagi Włókniarza, lecz ich ataki załamują się na defensywie go-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zawsze pamiętać będziemy Moskwę

Sekretarz GKKF Szemberg o pobycie sportowców polskich w ZSRR

Dziennik „Komsomolskaja Prawda" zamieścił wywiady z kierownikami drużyn lekkoatletycznych Polski i Rumunii w związku z zakończonym w Moskwie meczem ZSRR — Polska — Rumunia.

„Zawsze pamiętać będziemy Moskwę, gdzie na każdym kroku spotykaliśmy się z przejawami serdeczności ze strony ludzi radzieckich" — oświadczył kierownik ekipy polskiej sekretarz GKKF SZEMBERG.

jazdu trenowaliśmy razem z zawodnikami radzieckimi, korzystając z cennych wskazówek trenerów.

Tak serdecznego przyjęcia i ciepłej atmosfery, w jakiej rozgrywane były zawody, nie spotyka się w żadnym państwie kapitalistycznym.

Wiele nauczyliśmy się przez te kilka dni — stwierdził sekretarz GKKF Szemberg. — Podziwialiśmy doskonałą organizację zawodów, niezwykłą punktu

nęły na wysoki poziom trójmeczu. Zawodnicy polscy ustanowili trzy rekordy krajowe oraz 15 rekordów życiowych. Po powrocie do kraju przekażemy naszym sportowcom doświadczenia zdobyte na Ziemi Radzieckiej.

Kierownik ekipy rumuńskiej VIDRASCU podkreślił również serdeczne przyjęcie oraz oświadczył: „Podniesienie poziomu sportowego w naszym kraju jest wynikiem pomocy, jaką okazują sportowcy ZSRR sportowcom Rumunii. Zawodnicy radzieccy są dla nas najlepszym wzorem".

Ekipa lekooatletek i lekkoatletów polskich bawi obecnie w Związku Radzieckim, gdzie wzięła udział w trójmeczu lekkoatletycznym ZSRR — Polska — Rumunia.

Na zdjęciu ekipa polskich zawodniczek i zawodników przed gmachem Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.

Mieszkańcy Moskwy zgotowali nam serdeczne przyjęcie i stworzyli przyjacielską atmosferę. Od początku naszego przy-

alność, z jaką rozpoczynały się poszczególne konkurencje zawodów. Wspaniale przygotowany stadion i świetny sprzęt wpły-

(Włókniarz (Krosno) — Kolejarz (Przemyśl) 1:2 (0:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ści. Gospodarze grają dobrze w polu lecz rażą indolencją strzałową.

W 34 min. Kolejarz przeprowadza atak na bramkę Bidusia. Wytwarza się niebezpieczna sytuacja, w rezultacie której Drzewiński strzela bramkę zdobywając tym samym prowadzenie dla Kolejarza.

Do końca pierwszej połowy tempo gry słabnie, a Kolejarz gra w defensywie przy czym niepotrzebnie na czas.

Tak jak pierwsza połowa była dość ciekawa tak druga połowa to raczej gra nerwów. Wybitnie nerwowo zagrali w tej fazie meczu Włókniarze, wskutek czego nie potrafili przeprowadzić skutecznej akcji. Nerwowa gra wpłynęła na ostrość. Zawodnicy obu zespołów zaczęli grać nieczysto. Rezultat był taki, że sędzia zawodów musiał często interweniować wdając się niepotrzebnie w dyskusję z zawodnikami.

W 76 min. Gbyl zdobywa wyrównującą bramkę którą strzelił z podania Wereszczaka. Kolejarze atakują dalej i w 7 min. później Opoka strzela drugą bramkę a zarazem zwycięską ustalając wynik dnia.

Fen.

NA MARGINESIE MECZU PIŁKARSKIEGO

Po meczu tym doszło do gorszących zajść. Rozfanatyzowani „kibice" krośnieńskiego Włókniarza niezadowoleni z przegranej drużyny postanowili napaść na sędziego powyższych zawodów ob. Brydę.

Ale wskutek interwencji organów MO nie dopuszczono do gorszących zajść.

Powyższy wypadek, który miał już miejsce kilka razy na terenie woj. rzeszowskiego świadczy źle o sympatykach klubowych, którzy nie chcą pogodzić się z przegraną własnego pupila.

Zaznaczaliśmy już kilkakrotnie, w szeregu artykułach, że wywołanie bójek na boiskach nie jest odpowiednią drogą do wyrażania swego niezadowolenia z ewentualnego złego prowadzenia zawodów przez sędziego.

Mieliśmy ostatnio w Rzeszowie roboczą naradę na której właśnie potępiane były zajścia w Radomsku. Wydana została specjalna uchwała Prezydium WKKF, ale niestety to wszystko widać nie trafia do przekonania rozfanatyzowanych „kibiców", którzy swymi występkami wyrządzają „niedźwiedzią" przysługę zainteresowanemu klubowi.

Mistrzostwo Polski ZS „STAL" w koszykówce

(Obsługa własna)

W Poznaniu odbyły się mistrzostwa Polski ZS „Stal" w koszykówce, na których okręg rzeszowski reprezentowany był przez drużynę mieleckiej Stali.

Udział w mistrzostwach brały okręgi: śląski, poznański, warszawski, bydgoski, szczeciński, łódzki, skarżyski, wrocławski i rzeszowski.

Drużyny podzielone zostały na trzy grupy. Stal Mielec znalazła się w grupie razem ze Śląskiem i Warszawą.

Wyniki rozgrywek eliminac.
Rzeszów-Warszawa 37:31,
Rzeszów-Śląsk 36:40

Stal mielecka walczyła więc w końcowych meczach o 4, 5, 6 miejsce. Wskutek braku rezerw oraz wskutek przemęczenia Stal mielecka przegrał spotkania ze Skarżyskiem oraz Bydgoszczą zajmując ostatecznie 6 miejsce w klasyfikacji ogólnej za Poznaniem, Wrocławiem, Śląskiem, Skarżyskiem i Bydgoszczą.

Na wyróżnienie z drużyny mieleckiej zasługuje **Ogłoblin, Wosiński i Bula.**

A. Zydroń

Tenis

Sekcja tenisowa WKKF w Rzeszowie wyznaczyła następujących zawodników na mistrzostwa Polski, które odbędą się w dniach od 28 lipca do 5 sierpnia w Sopocie:

Mężczyźni: Ukleja Zygmunt (Włókniarz Krosno), Zieliński Zygmunt (Kolejarz Przemyśl), Kaczor Kazimierz (Spójnia Rzeszów).

Gry podwójne: Ukleja—Bizan.

Kobiety: Drysiowa (Kolejarz Przemyśl), Pizło (Stal Stalowa Wola).

* * *

Ostateczna tabela wojewódzkiej klasy tenisowej przedstawia się następująco:

1	Kolejarz Przem.	4	4	100:28
2	Spójnia Rzesz.	5	4	90:71
3	Włókniarz Kros.	5	3	107:56
4	Stal Stalowa W.	5	2	81:76
5	Unia Sanok	5	1	47:114
6	Stal Sanok	4	1	21:101

Sportowcy woj. rzeszowskiego w dniu Święta Odrodzenia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ta **Ogniwa** — 15:29,6 na trzecim **Obóz młodzieżowy Lubenia** — 15:34,4, na czwartym **Stal** — 15:42,5, na piątym **Unia** — 15:39,7 na szóstym — **Spójnia.**

Na zakończenie zawodnicy biorący udział w sztafecie pokoju oraz liczne delegacje złożyły wieńce na grobach poległych żołnierzy radzieckich.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie tow. Partyka wręczył zwycięskiemu zespołowi Gwardii piękny proporzec przechodni.

*

W dniu Święta Odrodzenia sportowcy Rzeszowa zorganizowali dla uczczenia 7 rocznicy Manifestu PKWN szereg imprez które zgromadziły sympatyków poszczególnych dziedzin wychowania fizycznego.

Na przystani kajakowej nad Wisłokiem odbył się ciekawy wyścig dwójek na kajakach, w którym wzięli udział zrzeszeni i niezrzeszeni zawodnicy. Impreza cieszyła się powodzeniem.

Również na przystani odbyło się masowe strzelanie z wiatrówek dla zrzeszonych i niezrzeszonych.

Na korcie rzeszowskiej Spójni odbyły się pokazowe gry tenisa ziemnego z udziałem zawodników Spójni.

Również w parku sportowym Spójni rozegrano mecz siatkówki, między kołem sportowym Spójni Nr 78 a zespołem obozu młodzieżowego z Zielonej Góry, który przebywa obecnie w Lubeni (pow. Rzeszów). Mecz zakończył się zwycięstwem Spójni w stosunku 2:1 (15:6, 10:15, 15:12).

Największym powodzeniem cieszył się mecz piłkarski który rozegrany został w parku sportowym w Staromieściu między reprezentacją Jarosławia i Rzeszowa. Było to spotkanie rewanżowe. Pierwszy mecz rozegrany w ubiegłą niedzielę w Jarosławiu zakończył się zwycięstwem Jarosławia w stosunku 2:1.

Wyrównanie uzyskał w 81 minucie Gawlikowski wykorzystując błąd bramkarza gości.

*

Również w Przemyślu odbył się trójbój lekkoatletyczny z udziałem drużyn przemyskich. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik uzyskany przez Pokorską z Budowlanych, która ustanowiła nowy rekord okręgu juniorów w rzucie granatem wynikiem 35,39.

W czwórmeczu siatkówki pierwsze miejsce zajęła drużyna Kolejarza wygrywając z Budowlanymi i WOSS w stosunku 2:1 i 2:1.

Udział w zawodach brały drużyny WOSS, Kolejarza, WOP i Budowlanych.

Również odbył się uliczny wyścig motocyklowy z udziałem 12 zawodników.

KROSNO

Tegoroczne Święto Odrodzenia uczcili sportowcy Krosna licznymi imprezami, w których wykazali swą sprawność do pracy i obrony ojczyzny.

W zawodach zorganizowanych na boisku Włókniarza wzięły udział drużyny Gwardii, Włókniarza oraz Unii.

W zawodach lekkoatletycznych na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik Zborowskiej w biegu na 60 m 8.6 sek. wynik Czarneckiego w biegu na 100 m 11,9.

Ponadto odbyły się pokazy gimnastyczne w wykonaniu zawodników Gwardii.

W rozegranych zawodach bokserskich pierwszy zespół Gwardii pokonał drugi zespół w stosunku 11:5.

*

JAROSŁAW

Z okazji 7 rocznicy Odrodzenia Polski odbył się w Jarosławiu mecz piłki nożnej między drugą reprezentacją Jarosławia i reprezentacją wojskową.

Zawody powyższe zakończyły się zwycięstwem wojskowych w stosunku 3:2 (2:1).

Same zawody prowadzone były na dobrym poziomie i fair.

W pierwszej połowie przeważają reprezentanci Jarosławia zdobywając pierwszą bramkę przez Ulmę. Następnie inicjatywę przejmują wojskowi, którzy w ostatnich minutach przed przerwą zdobywają dwie bramki ze strzału prawego łącznika.

Druga połowa należy do wojskowych, którzy strzelają trzecią bramkę przez prawego skrzydłowego, zapewniając tym samym zwycięstwo. W 20 min. przed końcem Streit pięknym strzałem lokuje piłkę w siatce ustalając wynik dnia.

* * *

W przerwie tego meczu odbyły się pokazowe walki bokserskie zawodników Spójni.

Zespół ciężkoatletów jarosławskiej Spójni popisywał się podnoszeniem ciężarów. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Dudziński zdobywca pierwszego miejsca.

Sekcja gimnastyczna ZKS Spójnia Jarosław zademonstrowała szereg piramid.

Sur.

Rzeszów — Jarosław 6:3 (2:2)

RZESZÓW. Z okazji Święta Odrodzenia rozegrano wczoraj na boisku ZKS Spójnia w Staromieściu towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Jarosławia i Rzeszowa.

W drużynie rzeszowskiej widzieliśmy brak zgrania ponieważ zawodnicy rekrutowali się z różnych klubów klasy wojewódzkiej naszego miasta.

Do przerwy więcej z gry miała reprezentacja Jarosławia, która narzucała dość szybkie tempo i nadawała ton grze.

Jarosławianie dwa razy uzyskiwali prowadzenie jednak napastnicy rzeszowscy zdołali wyrównać i stan meczu do przerwy był remisowy 2:2.

Po zmianie stron widzimy pewne przegrupowanie w ataku reprezentacji Rzeszowa. Na miejsce niedysponowanego Kieca wchodzi Brudek II i zespół Rzeszowa zaczyna grać coraz lepiej Na 10 minut przed końcem spotkania utrzymywał się wynik remisowy i dopiero od tego momentu napastnicy rzeszowscy trzy razy zmusili bramkarza reprezentacji Jarosławia do kapitulacji, ustalając wynik dnia 6:3.

Zawody prowadził ob. Kowalski z Rzeszowa.

Budowlani Przemyśl — Włókniarz Kraków 1:1

Bramkę dla Włókniarza zdobył Holasa w 11 min. gry, wyrównał Gawlikowski w 81 minucie.

Arbiter zawodów ob. Jaciow b. dobry.

Wynik zupełnie odpowiada przebiegowi gry. Drużyna Włókniarza zagrała ładnie, grała spokojnie, lecz szybko i na dobrym poziomie technicznym stosując ogólnie przyjęty system WM.

Najsilniejszą linią w drużynie było trio obronne Kawa i Malec II, oraz środkowy pomocnik Kocyk. Prócz tych wyróżnił się lewy łącznik Włókniarza Major, który był inicjatorem wszystkich akcji.

Z Budowlanych najlepiej wypadli Wizerkaniuk i Paśko, a po przerwie Niemiec. Linia pomocy była również silną formacją pchając stale atak do przodu.

Na najlepszą notę zasługuje Rodzeń.

Mecz rozpoczynają goście i przeprowadzają kilka ładnych akcji zakończonych w 11 minucie zdobyciem prowadzenia przez Holasa.

Dalsza część pierwszej połowy to raczej chaotyczna gra obu zespołów.

Po przerwie Budowlani wymieniają Wawrzusiaka, a na jego pozycję wchodzi Wizerkaniuk. Wnosi on do ataku dużo werwy dzięki czemu zaczyna ładnie kombinować.

Ciężarowcy ZKS „Spójnia" Jarosław zdobywają mistrzostwo zrzeszenia

Mało znany na naszym terenie sport ciężkoatletyczny poszczycić się może wspaniałymi wynikami.

Na terenie woj. rzeszowskiego istnieje jedyna sekcja atletyczna, którą posiada jarosławski zespół Spójni.

Dzięki wytężonej pracy ob. Dudzińskiego sekcja ta osiągnęła w swej pracy wielkie sukcesy.

Na ostatnich mistrzostwach Zrzeszenia Sportowego „Spójnia" drużyna jarosławska zdobyła mistrzostwo Polski tegoż zrzeszenia i będzie reprezentowała zrzeszenie na letniej Spartakiadzie.

Zwycięski zespół występował w następującym składzie: **Michnicki, Tyć, Mastek, Kłos, Gilarski, Kuchciński, Dudziński.**

Nie boisko, lecz cały „kombinat" sportowy

Na moskiewskim stadionie „Dynamo"

Decydujący mecz między moskiewskimi drużynami piłki nożnej dobiega końca. Publiczność, która szczelnie zapełnia trybuny stadionu „Dynamo", burzliwie reaguje na przebieg gry. 80 tys. par oczu z niepokojem śledzi ruchliwą piłkę, przerzucaną co chwila to na jedno, to na drugie pole przez zawodników w czerwonych i błękitnych koszulkach.

— Kto zwycięży? — oto pytanie, które absorbuje w tej chwili wszystkich.

Mieszkańcy Moskwy są wielkimi miłośnikami piłki nożnej. W dni zawodów, tłumy ludzi ciągną w stronę boiska. Jadą trolleybusami, autobusami, taksówkami, tramwajami. Ze stacji metra wysypują się co półtorej minuty setki widzów.

Na stadionie „Dynamo" odbywają się najważniejsze mecze piłki nożnej, zawody lekkoatletyczne, biegi łyżwiarskie itp.

Gdy pada nazwa — Stadion „Dynamo" — wielu ludzi wyobraża sobie jedynie słynne pole, na którym rozgrywają się mecze piłki nożnej. W rzeczywistości zaś „Dynamo" — to cały kombinat sportowy. Na jego 48-hektarowym obszarze mieszczą się 3 boiska piłki nożnej, liczne place do gry w siatkówkę i koszykówkę, korty tenisowe, welodrom, hale gimnastyczne, ringi do walk zapaśniczych.

Na głównym boisku widzimy olbrzymie półkoliste trybuny, obliczone na 80 tys osób. Pod trybunami zaś mieści się całe miasteczko różnych pomieszczeń pomocniczych: a więc doskonale urządzone hale sportowe, ambulatoria, hale natryskowe, pokoje dla sędziów, szatnie.

„Podziemne" miasteczko „Dynamo" tętni stale życiem. Publiczność pochłonięta przebiegiem ciekawego meczu piłki nożnej, nie podejrzewa nawet, że w tym samym czasie pod trybunami jeden z bokserów stara się posłać drugiego na deski, że rozlega się tam szczęk krzyżowanych rapierów, a gimnastycy wykonują skomplikowane ewolucje na drążkach.

Pod trybunami znajduje się również siedziba Centralnej Rady klubu sportowego „Dynamo". Tu również mieści się klub mistrzów sportu; w jego salach zebrano liczne sztandary, proporce, nagrody zdobyte przez sportowców „Dynamo" zarówno w zawodach krajowych, jak i zagranicznych. W klubie tym urządza się prelekcje na tematy ogólno-polityczne i sportowe; często odwiedzają klub znani artyści, pisarze, dziennikarze, kompozytorzy.

Wszystko, co dzieje się na stadionie, przebiega pod czujną kontrolą lekarską. Istnieje tu prawdziwa poliklinika z gabinetem rentgenowskim, z całym sztabem lekarzy i pielęgniarek.

Lekarze opiekują się niezmiernie troskliwie sportowcami. Często można zobaczyć jak podczas treningów mierzą po 100-metrów ciśnienie krwi szybkobiegaczy, a długodystansowcom starannie badają serce. W czasie meczu piłki nożnej, dyżurują na boisku pod bramkami lekarze i pielęgniarki.

Na terenie stadionu, obok drugiego boiska piłkarskiego (z trybunami na 10 tys. widzów), mieszczą się kryte korty. Przez całą zimę trenują na nich tenisiści; organizuje się tu spotkania najlepszych mistrzów rakiety. Tu również odbywają się każdej zimy zawody z udziałem tenisistów zagranicznych.

Główne boisko piłki nożnej jest przedmiotem szczególnie troskliwej pielęgnacji. Rankiem specjalne maszyny strzygą jego zielony dywan. Najciekawsza jest jednak podziemna część boiska. Można śmiało powiedzieć, że przebieg meczów jest uniezależniony od warunków atmosferycznych. Mecze odbywają się przy każdej pogodzie nawet najbardziej ulewny deszcz nie zamieni pola w grząski błotnisty teren, ponieważ cała jego część podziemna, jak gąbka, doskonale wchłania wilgoć. Składa się ona z czterech warstw: pierwsza — tzw. odżywcza — ma 18—20 centymetrów grubości, dalej następuje warstwa piaszczysta, później żwir wreszcie piasek rzeczny. Wszystkie te grunta łatwo przepuszczają wodę. Pod nimi znajduje się system rozgałęzionych sączków, którymi woda spływa do podziemnych ścieków.

Nie stanowi również przeszkody w zawodach wczesny zmierzch jesienny. Potężne reflektory, zainstalowane na 38-metrowych słupach metalowych, zalewają pole potokami światła, które z powodzeniem zastępują światło dzienne. W r. b. wszystkie mecze w miesiącach wrześniu i październiku, odbywać się będą przy sztucznym świetle.

* * *

Stadion „Dynamo" istnieje 23 lata. Mieszkańcy Moskwy są z niego bardzo dumni. Zresztą dobrze znany on jest i zagranicą. Na jego torach występowali najlepsi biegacze Europy, ustanawiając rekordy światowe. Tu odbywały się międzynarodowe spotkania lekkoatletyczne, piłkarskie i hokejowe oraz kobiece zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata. Ubiegłej zimy podziwiano wspaniałe popisy czechosłowackich mistrzyń jazdy figurowej na lodzie. I nie raz już stadion „Dynamo" był świadkiem szczerej radości i sympatii, z jaką ludzie radzieccy witali sukcesy sportowców z innych krajów.